

Elżbieta Holewińska-Łapińska*

Realizacja prawa do kontaktów z dziećmi (w świetle wyników badania akt spraw postępowania wykonawczych)

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Wykonanie orzeczenia o kontaktach z dzieckiem osoby, która z nim nie mieszka, napotyka w Polsce liczne problemy od wielu lat. Dostępne mechanizmy prawne mające służyć „wymuszeniu” na osobach odpowiedzialnych za dziecko zachowań umożliwiających bezpośredni kontakt z nim osoby uprawnionej, bądź stwarzały stan zagrożenia dobra dziecka, gdy odebranie go odbywało się w asyście policji, bądź okazywały się nieskuteczne. Uprawnieni do kontaktów (w szczególności, gdy uprawnionym było jedno z rodziców dziecka), niejednokrotnie „brali sprawy w swoje ręce” i porywali dzieci wymuszając za pomocą „faktów dokonanych” zmianę rozstrzygnięcia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Obawa przed porwaniem dziecka bywa często jednym z czynników przesądzających o utrudnianiu kontaktów.

Niezależnie od tego, czy orzeczenie o kontaktach było wykonywane z zastosowaniem środków egzekucyjnych czy w ramach postępowanie opiekuńczego, w licznych przypadkach podejmowane środki okazywały się nieskuteczne, co rodziło nawet prawnomiędzynarodową odpowiedzialność Polski¹. W orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach przeciwko Polsce wskazywano, że na państwie ciąży obowiązek podjęcia odpowiednich działań, aby orzeczenia o kontaktach osób bliskich (w szczególności ojca) z dzieckiem były wykonywane skutecznie i szybko. I tak w wyroku z 19.06.2007 r., w sprawie

* Prof. dr hab. E. Holewińska-Łapińska jest profesorem nadzwyczajnym w Sekcji Prawa Cywilnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

¹ W 1999 r., w sprawie Wielgosz przeciwko Polsce, decyzja ETPC z 11.05.1999 r., LEX nr 41089, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził między innymi, że artykuł 8 Konwencji z 4.11.1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności chroni naturalne związki pomiędzy rodzicem i dzieckiem, w tym bezpośrednie kontakty, bowiem mają one fundamentalne znaczenie, zaś „Poszanowanie rodziny wedle art. 8 Konwencji zakłada, że taki kontakt nie powinien być zabroniony, jeśli nie ma ważnych przyczyn, które usprawiedliwiłyby takie ograniczenie”. Sześć lat później, w wyroku z 23.06.2005 r., w sprawie Zawadka przeciwko Polsce, LEX nr 153414, Trybunał ponownie przypomniał, iż wymieniony przepis konwencji „zawiera w sobie prawo rodzica do zastosowania środków w celu powrotu dziecka do rodzica oraz obowiązek po stronie organów krajowych podjęcia takich środków. Odnosi się to także do spraw, w których powstają spory pomiędzy rodzicami i/lub innymi członkami rodziny dzieci w przedmiocie kontaktu z nimi oraz ich miejsca zamieszkania”.

Pawlik przeciwko Polsce² Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że władze krajowe miały obowiązek „51. (...) zapewnienia wdrożenia ustaleń w zakresie kontaktów, ponieważ to one sprawują władzę publiczną i mają do dyspozycji środki do opanowania problemów z egzekucją. (...) 53. (...) nie można stwierdzić, iż mając na względzie interes jaki wchodził w grę kompetentne władze krajowe poczyniły odpowiednie wysiłki na rzecz ułatwienia spotkania. Przeciwnie bezczynność władz przeniosła na skarżącego ciężar stałego uciekania się do kolejnych czasochłonnych i całkowicie nieefektywnych środków dla wyegzekwowania jego praw. 54. Trybunał powtarza, że w sprawach tego rodzaju adekwatność środków podjętych przez władze oceniana jest na podstawie szybkości ich wdrożenia; wymagają one szybkiego załatwienia, gdyż upływ czasu i zmiana okoliczności mogą mieć nieodwracalne skutki dla relacji pomiędzy dziećmi a rodzicem, który z nimi nie mieszka (zobacz Ignaccolo-Zenide p. Rumunii, nr 31679/96, § 102, ETPCz 2000-I)”.

W wyroku z 20.04.2010 r., w sprawie Z. przeciwko Polsce³, Europejski Trybunał Praw Człowieka ponownie negatywnie ocenił nieefektywne działania polskich sądów, których celem miało być doprowadzenie do wykonywania orzeczenia o kontaktach ojca z córką w okresie separacji faktycznej rodziców oraz po rozwiązaniu ich małżeństwa. Trybunał dostrzegł trudności w wykonaniu orzeczenia, wynikające z konfliktu pomiędzy rodzicami dziecka. Pouczył jednak, po raz kolejny, że „75. (...) brak współpracy pomiędzy rodzicami w separacji nie stanowi okoliczności, które same w sobie mogą zwolnić władze z pozytywnych zobowiązań wynikających z artykułu 8 Konwencji. Nakładają one raczej na władze obowiązek podjęcia środków, które doprowadziłyby do pogodzenia konkurencyjnych interesów stron, mając na uwadze nadrzędne dobro dziecka”.

W opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wykonanie w Polsce prawomocnych orzeczeń o kontaktach z dziećmi stanowi jeden z bardzo istotnych przejawów naruszeń Konwencji, co – w szczególności w świetle praktyki Fundacji – dotyczy sytuacji po rozwodzie rodziców⁴. Rodzic niemogący zrealizować kontaktu został nazwany rodzicem „drugiej kategorii”, a jego sytuacja była przedmiotem konferencji zorganizowanej w Warszawie przez Helsińską Fundację Praw Człowieka 3.04.2008 r.⁵

Wielokrotnie na problemy z wykonaniem orzeczeń o kontaktach uskarżali się ojcowie dzieci niesprawujący nad nimi bezpośredniej pieczy, co wielu z nich skłoniło do powołania organizacji mających bronić praw ojca. Organizacje te często, w różnych formach, wyrażają swoje negatywne opinie wobec orzecznictwa sądów

² Skarganr 11638/02, <http://bip.ms.gov.pl/pl/plprawaczlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/orzecznia-wsprawach-dotyczacych-polski/rok2007/download,1005,0.html>. Treść wyroku z uzasadnieniem w angielskiej i w polskiej wersji językowej 4.08.2011 r. były dostępne pod wymienionym adresem internetowym

³ Skarga nr 34694/06. Omówienie wyroku, por. B. Grabowska, *Brak kontaktu ojca z dzieckiem narusza Konwencję*, „Biuletyn Informacyjny Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka” 2010/4, s. 1-2.

⁴ Tak w liście wystosowanym do Ministra Sprawiedliwości Andrzeja Czumy z 6.02.2009 r., w którym Fundacja przedstawiła „zestawienie problemów z zakresu praw człowieka związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości oraz rekomendacje w kierunku ich rozwiązania”. Zestawienie zostało przygotowane przez Z. Holdę, A. Bodnara, P. Kładocznego, M. Bernatta, Ł. Bojarskiego, M. Ejchart, D. Pudzianowską.

⁵ Sprawozdanie z konferencji „Prawa rodziców drugiej kategorii” przedstawił M. Domagalski, *Matka też musi respektować wyrok*, „Rzeczpospolita” z 4.04.2008 r., przedruk „Rodzina i Prawo” 2008/9–10, s. 160–161.

rodziny i niskiej skuteczności prawomocnych rozstrzygnięć w sprawie kontaktów. Przedstawiły między innymi swoje postulaty Stowarzyszeniu Sędziów Sądów Rodziny⁶ oraz Ministrowi Sprawiedliwości⁷.

Niska skuteczność wykonywania orzeczeń dotyczących stychności z dziećmi znana jest Ministerstwu Sprawiedliwości⁸. Jako priorytetowe traktowane są postępowania o wydanie dziecka toczące się na podstawie konwencji haskiej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę z 25.10.1980 r., a mimo tego nie wszystkie kończą się sukcesem. Koncentracja sił i środków na tych postępowaniach ma też skutki negatywne, co trafnie przedstawił Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Andrzej Martusiewicz stwierdzając, iż podczas wykonywania takich orzeczeń „często dochodzi do dosyć dramatycznych wydarzeń. Wiele dzieci jest odbieranych przy pomocy brygady antyterrorystycznej i według procedury, która u większości osób, które znają pojęcie «dobro dziecka» spowodowałaby, że ciarki przebiegłyby im po plecach”. Jednocześnie sprawy te są bardzo czasochłonne, co ma negatywny wpływ na realizację innych obowiązków kuratorskiej służby sądowej, „która ma olbrzymie obciążenia (...). Nie może być tak, że na całe tygodnie wyłącza się jednego kuratora bądź cały zespół, który pod nadzorem odpowiednich departamentów Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykonuje jedno odebranie”⁹.

Niezadowolająca sytuacja w zakresie stanu prawnego¹⁰ i wykonywania orzeczeń dotyczących kontaktów z dziećmi spowodowała pracę nad stosownymi zmianami. Od 27.09.2001 r. zaczęła obowiązywać ustawa z 19.07.2001 r.¹¹ nowelizująca kodeks postępowania cywilnego w zakresie problematyki dotyczącej odebrania od nieuprawnionej osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką. Celem zmian wówczas dokonanych było nadanie postępowaniu o odebranie osoby cech postępowania opiekuńczego z jednoczesną eliminacją cech postępowania egzekucyjnego, ujednoczenie postępowania, jego uproszczenie, odformalizowanie i przyspieszenie, wzmocnienie ochrony dobra osoby, której postępowanie dotyczy, zwiększenie skuteczności postępowań prowadzonych w związku z uprowadzeniem dziecka do Polski lub bezprawnym jego zatrzymaniem w Polsce.

⁶ Por. E. Waszkiewicz, *Sprawozdanie z przebiegu X Kongresu Stowarzyszenia Sędziów Sądów Rodziny w Polsce, Zakopane 30.09.–3.10.2008 r.*, „Rodzina i Prawo” 2009/11, s. 101.

⁷ Por. np. Informację o spotkaniu organizacji działających na rzecz praw ojców z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10.09.2009 r., „Rodzina i Prawo” 2009/13, s. 109, oraz zamieszczone tam (s. 110–116) „List otwarty Organizacji Broniących Praw Dzieci i Rodziców” i stanowisko Stowarzyszenia Centrum Praw Ojca i Dziecka.

⁸ Por. np. A. Łukasiewicz, *Gdy walczyć o dziecko, a nie o jego dobro*, „Rzeczpospolita” nr 277 z 28.11.2002 r. – prasowe sprawozdanie z seminarium, które odbyło się 27.11.2002 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości na temat „Walka o dziecko a jego dobro w świetle konwencji o prawach dziecka oraz konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę”.

⁹ Wypowiedź podczas obrad Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP w dniu 8.01.2009 r.

¹⁰ Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopiero od 13.06.2009 r., po nowelizacji dokonanej ustawą z 6.11.2008 r. (Dz. U. Nr 220, poz. 1431) normuje prawo do kontaktów. Wskazuje osoby uprawnione do kontaktów z dzieckiem, definiuje pojęcie kontaktów oraz przewiduje ich ograniczanie oraz zakaz wzorując się na rozwiązaniach europejskiej konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi. Por. J. Strzebińczyk, *Kontakty z dziećmi*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2011, s. 373–386 i powołana tam literatura.

¹¹ Dz. U. Nr 98, poz. 1069. Por. na ten temat J. Gudowski, *Postępowanie w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką*, „Przebieg Sądowy” 2002/1.

Zmiana ta okazała się niewystarczająca dla należytego wykonywania orzeczeń o kontaktach, co pogłębiło stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w uchwale z 28.08.2008 r.¹², „zamykające” możliwość stosowania przepisów egzekucyjnych (art. 1050 i art. 1051 k.p.c.), gdy nie chodzi o definitywne odebranie dziecka, ale jedynie o umożliwienie spotkania z nim.

Sądy, przed publikacją wskazanej uchwały Sądu Najwyższego, stosowały przepisy o odebraniu osoby, gdy należało przekazać dziecko pod stałą bezpośrednią pieczę placówki lub innej osoby niż ta, u której dziecko przebywało. Jeżeli natomiast dziecko miało być wydane w celu odbycia spotkania lub krótkiego pobytu u osoby uprawnionej do kontaktów (np. w okresie świąt, wakacji) stosowane były przepisy egzekucyjne, w szczególności grzywna w celu wymuszenia pożądanego zachowania osoby sprawującej stałą pieczę nad dzieckiem.

Nałożenie grzywny, gdy w sprawie miał zastosowanie art. 1050 k.p.c., następowało po bezskutecznym upływie terminu określonego przez sąd w postępowaniu egzekucyjnym do wykonania czynności (np. przyprowadzenia dziecka w oznaczone miejsce w oznaczonym czasie) i zagrożeniu grzywną w przypadku niewykonania czynności. Nałożenie grzywny, gdy w sprawie miał zastosowanie art. 1051 k.p.c. następowało po ustaleniu naruszenia tytułu egzekucyjnego bez wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania.

Nieuiszczenie grzywny w tygodniowym terminie powinno skutkować automatyczną jej zamianą na areszt, o czym zobowiązany powinien zostać poinformowany przez sąd. Wykluczenie tej możliwości pozbawiłoby sądy jednego z instrumentów służących realizacji kontaktów, przy założeniu, że sądy powszechne przyjęłyby stanowisko Sądu Najwyższego.

Wątpliwości co do sposobu przymusowego wykonania orzeczenia o kontaktach z dzieckiem oraz sygnały o rozbieżności praktyki sądów powszechnych, których źródłem była uchwała Sądu Najwyższego z 8.08.2008 r. (III CZP 75/08), uzasadniały zweryfikowanie, czy rozbieżność orzecznictwa istotnie występuje, ustalenia na ile stanowisko Sądu Najwyższego wpłynęło na zmianę dotychczasowej praktyki sądów, a także oceny skuteczności wykonania orzeczenia przy zastosowaniu środków egzekucyjnych i postępowania opiekuńczego o wydanie osoby.

W tym celu zwrócono się do wylosowanych sądów z różnych regionów kraju¹³ o nadesłanie akt spraw, w których w 2009 r. toczyło się stosowne postępowanie,

¹² Sąd Najwyższy w uchwale z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08), OSNC 2009/1, poz. 12, wypowiedział pogląd, iż „postanowienie regulujące kontakty rodziców z dzieckiem, nakazujące wydawanie dziecka przez rodzica, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, oraz zobowiązujące drugiego rodzica do odprawdzania dziecka, podlega wykonaniu w postępowaniu unormowanym w art. 598¹ i nast. k.p.c.”. Skutki stosowania uchwały zostały omówione w opracowaniach i glosach do niej (bez wyjątku krytycznych). Por. R. Zegadło, *Glosa do uchwały SN z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08)*, „Rodzina i Prawo” 2009/11; A. Kallaus, *Glosa do uchwały SN z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08)*, „Rodzina i Prawo” 2009/12, M.B. Dunajska, *Rozważania o wykonywaniu postanowienia o ustaleniu kontaktów z dzieckiem w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 28.09.2008 r. (III CZP 75/08)*, „Rodzina i Prawo” 2011/19.

¹³ Analizie zostały poddane akta spraw nadesłanych przez Sądy Rejonowe w Będzinie, Białymstoku, Bielsku-Białej, Brzegu, Brzezinach, Gdańsk-Południe w Gdańsku, Gliwicach, Głogowie, Gnieźnie, Grudziądzu, Kaliszu, Koninie, Koszalinie, Krośnie, Legionowie, dla Łodzi-Sródmieścia w Łodzi, Mielcu, Nysie, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Otwocku, Pile, Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Pruszkowie, Przemysłu, Pszczynie, Rzeszowie, Sieradzu, Suwałkach, Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wałbrzychu, Warszawa-Sródmieście w Warszawie, Włocławku, Wołominie, Wrocław-Krzyki we Wrocławiu, Zielonej Górze, Zorach, Zyrardowie. Analizie poddano akta 100 spraw. Dłatego dane liczbowe i procentowe pokrywają się, o ile w aktach były informacje dotyczące badanej kwestii.

niezależnie od daty wydania orzeczenia o kontaktach. Chodziło o to, aby ustalić, czy publikacja kontrowersyjnej w opinii praktyków uchwały Sądu Najwyższego miała wpływ na działania sądów. Badanie w założeniu miało charakter sondażowy.

Po zakończeniu badania, w dniu 26.05.2011 r., została uchwalona ustawa nowelizująca kodeks postępowania cywilnego, którą Senat przyjął bez poprawek, a Prezydent RP podpisał 1.07.2011 r.¹⁴

Wykonanie orzeczenia o kontaktach, zgodnie z nowym stanem prawnym, podlega postępowaniu opiekuńczemu, a podstawowym środkiem zmierzającym do zapewnienia pożądaných zachowań osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem zobowiązanej do umożliwienia kontaktu i osoby uprawnionej do kontaktu jest zasądzenie sumy pieniężnej, którą w przypadku naruszenia obowiązku przez jedną z tych osób wypłaca ona drugiej „stronie”.

Instytucja „sumy przymusowej”, wzorowana jest na rozwiązaniach obowiązujących w Holandii, we Francji i w Belgii. Zgodnie z oczekiwaniami autorów projektu nowelizacji powinna być efektywniejsza od grzywny na rzecz Skarbu Państwa¹⁵.

W wyniku dyskusji podczas prac parlamentarnych opowiedziano się tylko za stosowaniem dolegliwości finansowej (rezygnując z przymusowego odbierania dziecka w celu umożliwienia kontaktu z nim osobie uprawnionej, co przewidywały projekty)¹⁶.

¹⁴ Dz. U. Nr 144, poz. 854. Najistotniejsze postanowienia tej ustawy są następujące: 1) wszczęcie postępowania wykonawczego w sprawie kontaktów z dzieckiem jest możliwe wyłącznie na wniosek osoby uprawnionej; 2) podstawą wszczęcia postępowania wykonawczego jest orzeczenie sądu albo ugoda zawarta przed sądem, których wykonalność została stwierdzona (z urzędu) przez sąd, albo ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd (art. 578¹ k.p.c.); 3) w razie uzasadnionej obawy naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach przez osobę, pod której pieczę dziecko pozostaje, lub przez osobę uprawnioną do kontaktu z dzieckiem albo osobę, której tego kontaktu zakazano, sąd opiekuńczy może zagrozić nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej na rzecz osoby uprawnionej lub zobowiązanej (w zależności od tego, która z nich naruszyła orzeczenie sądu); 4) jeżeli nastąpiło naruszenie stosownych obowiązków sąd musi zagrozić nakazaniem zapłaty kwoty (ustalonej z uwzględnieniem sytuacji majątkowej naruszcyciela) za każde przysłe naruszenie obowiązków; 5) jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty nadal nie wypełnia obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń; 6) sąd może w wyjątkowych wypadkach zmienić wysokość sumy pieniężnej uwzględniając zmianę okoliczności sprawy; 7) prawomocne postanowienie sądu, w którym nakazano zapłatę należnej sumy pieniężnej, jest tytułem wykonawczym bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności (z wyjątkiem zagranicznego orzeczenia lub ugody), wobec których niezbędne jest stwierdzenie wykonalności przy odpowiednim zastosowaniu art. 1150–1151², art. 1151⁴ i art. 1152 k.p.c.); 8) na postanowienia sądu dotyczące sumy pieniężnej przysługują zażalenia; 9) w sprawach wykonywania kontaktów z dzieckiem nie stosuje się art. 570 k.p.c., a wydanie każdego kolejnego postanowienia wymaga stosownego wniosku; 10) przed wydaniem postanowień w sprawie sąd ma obowiązek wysłuchania uczestników postępowania.

¹⁵ *Projekt ustawy, opracowany w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego* – tekst opublikowany w „Rodzina i Prawo” 2009/13, s. 99–108) – został wniesiony do Sejmu, jako projekt rządowy (druk Sejmu VI kadencji nr 3063) i był rozpatrywany wspólnie z wcześniejszym projektem, który został opracowany w komisji sejmowej „Przyjazne Państwo” (druk sejmowy nr 1856). W uzasadnieniu projektu rządowego podano, że wpływy do budżetu państwa z tytułu wyegzekwowanych grzywien w sprawach o egzekucję kontaktów (art. 1050 i art. 1051 k.p.c.) w latach 2007–2009 wyniosły 256.089,44 zł (w 2007 r. – 119.256,54 zł, w 2008 r. – 94.485,38 zł, a do 30.11.2009 r. – 42.347,52 zł). Jak stwierdził, przed uchwaleniem ustawy, T. Ereciński, wprowadzenie „sumy przymusowej” w Polsce „byłoby eksperymentem, dlatego nie ma pewności, czy propozycje w tej mierze przejdą proces legislacyjny oraz jak będą stosowane w praktyce” – por. G. Nauka, *Spotkanie Kolegium Redakcyjnego „Rodziny i Prawa” z przewodniczącymi sądów rodzinnych*, „Rodzina i Prawo” 2009/13, s. 121.

¹⁶ Uwzględnione zostało stanowisko Rzecznika Praw Dziecka oraz organizacji pozarządowych, zwłaszcza stowarzyszeń ochrony praw ojców. Celem przyjętego rozwiązania, jak stwierdził poseł sprawozdawca, ma być ochrona dobra dziecka a nie interes państwa wyrażający się w podejmowaniu środków służących powadze orzeczeń sądowych, które powinny być wykonywane. Zapowiedział monitorowanie przez Parlament stosowania ustawy i nie wykluczył kolejnej jej zmiany, gdyby aktualnie proponowane środki okazały się nieskuteczne. Por. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja VI Sprawozdanie Stenograficzne (dalej powoływane jako Spr. Sten. 93/VI kad., lub ze wskazaniem stosownego nr posiedzenia) z 93. posiedzenia Sejmu z 25.05.2011 r., s. 11–17.

Nowy stan prawny (ustawa przewidziała 30-dniowe zaledwie od dnia publikacji *vacatio legis*) nie podważa celowości prezentacji badania aktowego przeprowadzonego przed jego wejściem w życie. Typowe dotychczas stany faktyczne zapewne nie ulegną zmianie. Wyniki badania powinny stanowić materiał porównawczy dla kolejnej analizy praktyki wykonywania orzeczeń o kontaktach z dziećmi. Trudno przewidzieć, czy nowy, nieznany dotychczas polskiemu prawu instrument dolegliwości majątkowej okaże się skuteczny, szczególnie gdy zważy się na bardzo istotną różnicę w sytuacji materialnej typowej rodziny w Polsce i w państwach, na których się wzorowano.

Celowe wydaje się zwrócenie uwagi, że rozwiązanie dotyczące „sumy przymusowej” w miejsce grzywny na rzecz Skarbu Państwa, oraz brak ustawowych granic jej wysokości, było oceniane krytycznie zarówno w niektórych opiniach o projekcie ustawy¹⁷ jak i w poselskiej dyskusji¹⁸. Najprawdopodobniej też (poza względami politycznymi) przesądziło to o braku jedności podczas głosowania nad przyjęciem projektu ustawy¹⁹.

2. WYKONYWANIE ORZECZENIA O KONTAKTACH W PRAKTYCE SĄDÓW POWSZECHNYCH PRZED NOWELIZACJĄ POSTĘPOWANIA NA MOCY USTAWY Z 26.05.2011 R. – SPRAWOZDANIE Z BADANIA AKT SĄDOWYCH

2.1. Charakterystyka socjologiczna dzieci i wnioskodawców

Przedmiotem badania były akta postępowania wykonawczego. W znacznej ich części nie było żadnych informacji pozwalających na charakterystykę osób

¹⁷ Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w opinii do projektu uznał, że świadczenie pieniężne mogłoby pogłębić antagonizmy między zobowiązanym a uprawnionym. Ireneusz Kunicki w opinii opracowanej na zlecenie Biura Analiz Sejmowych podniósł szereg wątpliwości co do zasadności rezygnacji z grzywny na rzecz Skarbu Państwa i zastąpienia jej koniecznością spełnienia świadczenia pieniężnego przez osobę niewykonyującą swych obowiązków w związku z realizacją kontaktów z dzieckiem. Wyraził obawę zmniejszenia się skuteczności dolegliwości finansowej. Wskazał, że Skarb Państwa dysponuje licznymi i skuteczniejszymi środkami wymuszenia grzywny (np. niezwłoczne po otrzymaniu polecenia wszczęcia egzekucji grzywny komornik z urzędu podejmuje szereg czynności opisanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 9.03.2006 r. w sprawie egzekucji grzywnien, kar pieniężnych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 42, poz. 288)). Zwrócił też uwagę, że skuteczność egzekucji zależy od sytuacji majątkowej dłużnika. Przepis nie spełni swego celu, gdy dłużnik jest ubogi lub czerpie dochody z działalności w tzw. szarej strefie. Dlatego zachowanie aresztu jest wskazane jednak w zmodyfikowanej formie, bowiem w dotychczasowej praktyce to zagrożenie nie odgrywało żadnej roli (areszt nie był stosowany) z uwagi na obciążenie wierzyciela kosztami jego wykonania (art. 1056 § 3 zd. 2 k.p.c.). Zdaniem I. Kunickiego koszty aresztu powinny być pokryte z zarobków dłużnika (art. 1056 § 3 zd. 1 k.p.c.). Koszty prowadzenia do miejsca osadzenia i żywienia dłużnika powinien tymczasowo pokrywać Skarb Państwa, a następnie ściągać od dłużnika poczynione wydatki na swoją rzecz, bowiem „państwo jest odpowiedzialne za wykonywanie orzeczeń sądowych”. Autor opinii zwrócił uwagę na obniżające skuteczność wykonywania orzeczeń rozwiązanie polegające na dwuetapowości postępowania wykonawczego przewidziane w projekcie.

¹⁸ Krytykowano brak zapisu, że możliwość jej zasądzenia zależy od winy osoby zobowiązanej oraz brak jednoznacznych kryteriów zasądzenia kwoty pieniężnej, np. w formie odsetka zarobków lub przez powiązanie wysokości zasądzonej kwoty z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wskazano także, że żądanie ukarania może być całkowicie bezpodstawne i nadużywane, jako środek w rozgrywkach pomiędzy osobą uprawnioną i zobowiązaną do umożliwienia kontaktu z dzieckiem. Zgłoszono postulat wprowadzenia sankcji za rażąco nieuzasadnione złożenie wniosku. Tak Posłanka Barbara Bartuś, Spr. Sten. 68/VI kad., s. 221, Poseł Stanisław Rydzoń, który odwołał się do wystąpienia Posłanki Bartuś oraz stwierdził, że podziela wątpliwości I Prezesa SN oraz Krajowej Rady Komorniczej, Spr. Sten. 68/VI kad., s. 222.

¹⁹ Przeciwno uchwaleniu projektu ustawy głosowało 138 posłów, za – 285, 2 wstrzymało się.

uprawnionych i zobowiązanych do kontaktów oraz dzieci. Poszczególne kategorie danych, na podstawie których planowano charakterystykę socjologiczną wymienionych osób, występowały w różnej liczbie zbadanych spraw. Dlatego przy omawianiu poszczególnych elementów tej charakterystyki różna liczba przypadków będzie stanowiła 100%. Celowe wydaje się posługiwanie danymi procentowymi.

2.1.1. Dzieci

2.1.1.1. Liczba dzieci, z którymi uprawnieni pragnęli się spotykać w poszczególnych sprawach

W zbadanych sprawach uprawnieni dochodzili realizacji kontaktów z 131 dziećmi. W większości, bo w 82 sprawach (62,6%), chodziło o kontakt z jednym dzieckiem. W pozostałych sprawach uprawnieni pragnęli spotykać się z rodzeństwami. Dziewiętnastokrotnie chodziło im o kontakt z dwojgiem dzieci, raz z trojgiem i w 2 przypadkach z czworgiem dzieci. Nie było przypadku dochodzenia kontaktów z rodzeństwem liczniejszymi niż czwórka dzieci.

2.1.1.2. Wiek dzieci

W zbadanych aktach były informacje o wieku 95 dzieci (tu 95 = 100%). Najmłodsze dziecko miało 9 miesięcy, najstarsze 17 lat i 4 miesiące. Jedenaścioro dzieci (11,6%) liczyło nie więcej niż 3 lata. W wieku od 3 do 5 lat było 16 dzieci (16,8%); od 5 do 7 lat liczyło 24 dzieci (25,3%). Tak więc ponad połowa dzieci (53,7%), z którymi uprawnieni domagali się wykonania orzeczenia ustalającego kontakty, liczyła nie więcej niż 7 lat.

Dzieci starszych niż siedmioletnie, które jednak liczyły nie więcej niż 10 lat było 19 (20,0%). W kolejnej grupie wiekowej, od 10 do 13 lat, było 11 dzieci (11,6%). Dzieci starszych niż trzynastoletnie było 14,3%. Można domniemywać, iż dzieci w tej grupie wiekowej zwykle samodzielnie decydują, czy chcą kontaktów z osobą uprawnioną i ich wola najczęściej ma znaczenie decydujące o spotkaniach.

2.1.1.3. Stan zdrowia i rozwoju dzieci

Informacji o stanie zdrowia i rozwoju dzieci było bardzo mało. Pochodziły one najczęściej z wypowiedzi (pism) osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi, np. w związku z wyjaśnieniem przyczyn, które spowodowały, że do określonych spotkań dziecka z osobą uprawnioną nie doszło. Wiadomo na tej podstawie, że 2 dzieci miało bardzo poważne problemy zdrowotne (jedno wrodzoną wadę serca, drugie chorobę kręgosłupa, która wymagała skomplikowanej operacji), a u 4 dzieci wystąpiły różnego rodzaju zaburzenia, w szczególności psychiczne (w tym w 2 przypadkach będące konsekwencją przeżyć dzieci w związku z rozpadem małżeństwa rodziców i bardzo konfliktową sytuacją w rodzinie z tej przyczyny). Można było przypuszczać, że 81 dzieci było zdrowych i rozwiniętych psychofizycznie zgodnie z normą właściwą dla ich wieku. O zdrowiu i rozwoju pozostałych dzieci nie było żadnych informacji. Przedstawione dane w ujęciu procentowym są następujące:

- 93,1% dzieci było zdrowych i należycie rozwiniętych,
- 2,3% miało poważne problemy zdrowotne,
- sytuacja zdrowotna 4,6% nie była zadawalająca, lecz zdiagnozowana i z dobrymi rokowaniami co do poprawy.

2.1.1.4. Pochodzenie dzieci od rodziców, sposób ustalenia ojcostwa

We wszystkich sprawach pochodzenie dzieci od matek i ojców było znane. Brak było informacji o sposobie ustalenia ojcostwa w 11 przypadkach. Najczęściej (82,2%) ustalenie ojcostwa nastąpiło wskutek domniemania pochodzenia od męża matki. Zaledwie w jednej sprawie pochodzenie dziecka od ojca ustalił sąd. W pozostałych przypadkach żądanie zrealizowania kontaktów dotyczyło uznanych dzieci.

Bardzo niepokojące jest ustalenie, że do kontaktów nie dochodziło w ponad 80%, gdy rodzice dziecka w chwili jego urodzenia byli małżeństwem. Można bowiem domniemywać, że w okresie poprzedzającym wszczęcie postępowania, zwłaszcza gdy rodzice jeszcze byli małżeństwem, pomiędzy dziećmi a osobą domagającą się kontaktów (najczęściej ojcem dziecka) istniała więź emocjonalna.

2.1.1.5. Władza rodzicielska nad dziećmi rodzica żądającego wykonania orzeczenia o kontaktach

Jedynie w 49 zbadanych aktach (100%) były informacje o władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Pełna władza rodzicielska przysługiwała rodzicowi domagającemu się wykonania orzeczenia o kontaktach w 65,3% przypadków, władza rodzicielska ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień wobec osoby dziecka w wyroku orzekającym rozwód (10 przypadków) lub separację (1 przypadek) przysługiwała 22,4% rodziców, a ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. (z reguły przez nadzór kuratora rodzinnego) w 12,3% przypadków.

2.1.1.6. Bezpośrednia piecza nad dziećmi w czasie postępowania

Bezpośrednią pieczę nad 118 dziećmi (90%) sprawowała wyłącznie ich matka, a nad 10 dziećmi (7,6%) wyłącznie ojciec. Tylko w jednym przypadku (gdy o wykonanie orzeczenia o kontaktach zabiegali dziadkowie) dziecko pozostawało pod pieczę obojga rodziców. Nad dwojgiem dzieci (w 2 różnych sprawach) pieczę sprawowali dziadkowie (w jednym przypadku wykonywania orzeczenia domagała się matka, w drugim ojczysta babcia dziecka).

W zbadanych sprawach dzieci wraz z osobą, która sprawowała nad nimi pieczę, najczęściej (w 71%) mieszkaly w miastach nie mających statusu miast wojewódzkich, w 18% w miastach wojewódzkich, w 11% na wsiach.

2.1.2. Rodzice dzieci

Jak wynika z przedstawionych już ustaleń 82,2% dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców. W dniu wystąpienia z żądaniem wykonania orzeczenia uprawniającego do kontaktów, większość tych małżeństw ustała wskutek orzeczenia rozwodu.

W części spraw rodzice nadal byli małżeństwem, ale żyli w rozłączeniu. Niektórzy w związkach faktycznych z nowymi partnerami życiowymi. W wielu aktach zbadanych spraw nie było informacji o stanie cywilnym rodziców. Nie było też „równoległości” danych (nie zawsze były informacje dotyczące obojga rodziców). Więcej danych dotyczyło matek dzieci niż ojców. Stan cywilny nie był jednak udokumentowany odpisami aktów stanu cywilnego. Informacje o nim wynikały z oświadczeń rodziców, wywiadów środowiskowych, notatek kuratorów itp., i nie były weryfikowane, bowiem w fazie wykonawczej nie było to potrzebne. Dlatego poniższe dane należy traktować jako tworzące jedynie przybliżony obraz sytuacji.

2.1.2.1. Stan cywilny każdego z rodziców, sytuacja osobista

Zostały ustalone dane o stanie cywilnym i sytuacji osobistej 52 matek i zaledwie 34 ojców dzieci. W 13 przypadkach wiadomo, że rodzice byli nadal małżeństwem, a w 39 ich małżeństwo ustało przez rozwód. Podczas badanego postępowania wykonawczego w sprawach o kontakty z dziećmi w toku było 10 procesów rozwodowych oraz jeden proces o orzeczenie separacji. Jeden z ojców nie żył (o kontakty z wnukami walczyli jego rodzice; matka je utrudniała).

Z akt wynikało, że 9 matek i 5 ojców zawarło nowy związek małżeński, 7 matek i 4 ojców pozostawało w konkubinatach z nowymi partnerami; 23 rozwiedzione z ojcem dzieci matki i 11 rozwiedzionych ojców nie zmieniło stanu cywilnego (nadal ich stan cywilny był wolny). Z akt wynikało, że osoby te nie stworzyły także nowych nieformalnych związków. Jeden z ojców był kawalerem.

Przytoczone informacje wydają się istotne, bowiem sytuacja każdego z rodziców, a w szczególności tego, który utrudnia lub uniemożliwia drugiemu spotkania z dziećmi, często ma doniosły wpływ na wykonanie orzeczenia o kontaktach. Zawarcie nowego małżeństwa lub nawiązanie konkubinatu może powodować dążenie do takiego zrekonstruowania rodziny, aby nowy partner (partnerka) w pełni „zastąpił” dziecku drugie z rodziców. Towarzyszyć temu może pragnienie, aby dziecko zapomniało o swoim rodzicu, z którym nie mieszka, a aktualnego męża (partnera) matki traktowało jako ojca, bądź żonę (partnerkę) ojca jako matkę. Zdarza się także, że nowy partner/partnerka mają niechętny stosunek do ojca lub matki pasierbów. Także inne osoby, z którymi mieszka dziecko wraz z jednym z rodziców (np. dziadkowie), mogą demonstrować postawy nieprzychylnie realizacji orzeczenia o kontaktach (np. nie chcą w swoim domu widzieć ojca dzieci, zwłaszcza zięcia, z którym pozostają w konflikcie).

Małżonkowie żyjący w rozłączeniu (także rozwiedzieni) często nadal są w głębokim konflikcie, co rzutuje na wykonywanie orzeczenia o kontaktach. Jedną z częstych przyczyn tego bywa niewykonywanie lub nienależyte wykonywanie obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka przez rodzica, który domaga się wykonania orzeczenia o kontaktach, szczególnie gdy sytuacja materialna rodzica sprawującego bieżącą pieczę nad dzieckiem jest niezadowolająca.

2.1.2.2. Uprawnienie osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem do mieszkania

Uprawnienie osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem do mieszkania, w którym piecza była sprawowana, wydawało się istotne. Jeżeli bowiem

osoba taka nie miała „własnego” prawa do lokalu, osoby trzecie (np. właściciel lokalu) mogły utrudniać lub uniemożliwiać spotkania w nim z dzieckiem. Informacje w tej kwestii były zawarte w 42 (100%) aktach. Były one następujące:

- „własne” prawo do mieszkania wystąpiło w 64,3% spraw,
- w 21,4% spraw osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem korzystała z mieszkania (części mieszkania) na podstawie użyczenia go przez własnych rodziców lub inną osobę ze swojej rodziny,
- w 7,1% prawo do mieszkania przysługiwało aktualnemu małżonkowi lub partnerowi osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem,
- w 4,8% przypadków mieszkanie było użyczone przez rodzinę małżonka/partnera,
- w 2,4% sytuacja była inna.

2.1.2.3. Podstawowe źródła utrzymania rodziców

Istotne było ustalenie podstawowych źródeł utrzymania rodziców. Informacje na ten temat zawarte w zbadanych aktach były bardzo ograniczone. Wiadomo było, że dwóch ojców przebywa w zakładzie karnym oraz że 5 ojców i 2 matki mają status osoby bezrobotnej bez prawa do otrzymywania zasiłku. Poza tym ustalono źródła utrzymania 58 matek i 55 ojców.

Tabela 1 Źródła utrzymania rodziców				
Źródło utrzymania	Matki korzystające z danego źródła utrzymania		Ojcowie korzystający z danego źródła utrzymania	
	liczba matek	% matek	liczba ojców	% ojców
Stać praca	45	77,5	49	89,1
Renta/emerytura	2	3,5	1	1,8
Działalność gospodarcza	2	3,5	1	1,8
Zasiłek dla bezrobotnego	2	3,5	1	1,8
Pomoc społeczna	1	1,7	0	0,0
Na utrzymaniu osoby trzeciej	6	10,3	3	5,5
Ogółem	58	100,0	55	100,0

Za dosyć pewne i stabilne źródła utrzymania można uznać wynagrodzenie za pracę, renty, emerytury, dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Takie źródła utrzymania miało 94,5% ojców i 84,5% matek. Nie było w aktach informacji (poza sytuacjami sporadycznymi, zwykle gdy sąd wymierzył grzywnę) o wysokości dochodów ze wskazanych źródeł.

Z ustaleniem źródeł utrzymania wiązała się dodatkowa ważna informacja dotycząca sytuacji osoby sprawującej nad dzieckiem bezpośrednią pieczę (w 90% matki). Osoba pracująca w pełnym wymiarze czasu pracy, pełny całodzienny

kontakt z dzieckiem ma z reguły jedynie w weekend. Wtedy również najczęściej osoba uprawniona ma ustalone spotkania z dzieckiem. Może to być jedną z przyczyn napiętej sytuacji i utrudniania kontaktów.

Stosowne ustalenia były możliwe w 63 sprawach (100%). Okazało się, że w 87,3% przypadków osoba sprawująca bezpośrednią pieczę przez większość dni w tygodniu pracowała i możliwość spędzania całych dni z dzieckiem była wskutek tego ograniczona.

2.1.2.4. Poziom wykształcenia rodziców

Wysoki odsetek rodziców pracujących jest zwykle, co najmniej pośrednio, związany z poziomem ich wykształcenia. Dane na ten temat dotyczyły 53 matek i 47 ojców.

Tabela 2 Poziom wykształcenia rodziców				
Poziom wykształcenia rodziców	Matki o danym poziomie wykształcenia		Ojcowie o danym poziomie wykształcenia	
	liczba matek	% matek	liczba ojców	% ojców
Podstawowe	1	1,9	1	2,1
Zawodowe	16	30,2	20	42,6
Średnie	25	47,2	16	34,0
Wyższe	11	20,7	10	21,3
Ogółem	53	100,0	47	100,0

Większość rodziców, których wykształcenie jest znane, miała co najmniej wykształcenie średnie (67,9% matek i 55,3% ojców). Znaczny też był odsetek matek (20,7%) i ojców (21,3%) o wykształceniu wyższym. Osoby o wyższym statusie wykształcenia powinny rozumieć rolę więzi emocjonalnej i kontaktów osobistych dziecka z drugim rodzicem dla jego rozwoju, wychowania. Jednak, jak się okazało, tak nie było, a spory o realizację kontaktów toczyły się w rodzinach o różnym statusie.

2.2. Oczekiwania wnioskodawców wobec postępowania wykonawczego

2.2.1. Wnioskodawcy i kontakty, które pragną zrealizować

2.2.1.1. Osoby inicjujące wszczęcie postępowania

O pomoc w realizacji kontaktów z dziećmi głównie zwracali się ich ojcowie (85%). Znacznie rzadziej czyniły to matki (10%), a najrzadziej (5%) babcie i dziadkowie dzieci. Inne osoby bliskie nie domagały się wykonania orzeczeń o kontaktach.

2.2.1.2. Orzeczenie ustalające kontakty

Kontakty, których nie mogli zrealizować wnioskodawcy, co do których były informacje o podstawie ich ustalenia, najczęściej (40%) były orzeczone w wyrokach rozwodowych.

Ze zbliżoną częstotliwością orzeczeniem, na które powoływali się uprawnieni, było postanowienie sądu rodzinnego ustalające kontakty (26%) oraz postanowienia zabezpieczające dochodzone kontakty (24%), wydane podczas postępowania o orzeczenie rozwodu oraz postępowania o ustalenie kontaktów z dziećmi. W 9% przypadków kontakty były ustalone w ugodzie sądowej zawartej pomiędzy wnioskodawcą, a osobą sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem (najczęściej stronami ugody byli małżonkowie lub byli małżonkowie). W jednym przypadku kontakty były ustalone w orzeczeniu ograniczającym również władzę rodzicielską osoby uprawnionej na podstawie art. 109 k.r.o.

2.2.1.3. Formy kontaktów, które nie były realizowane należycie

W orzeczeniach (ugodach) normujących kontakty były przewidziane różne ich formy. Najczęstszą były spotkania z dzieckiem poza miejscem jego stałego pobytu (poza mieszkaniem, w którym sprawowana jest bezpośrednia piecza nad dzieckiem), które miały się odbywać periodycznie w określonych dniach i godzinach, zwykle bez obecności osoby sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem.

Uprawnieni domagali się głównie realizacji uprawnienia do zabierania dziecka do swojego mieszkania (80%), bądź do spotkania z dzieckiem w innym, „neutralnym” miejscu (19%), np. w placówkach interwencji kryzysowej, określonym lokalu, zwłaszcza oferującym atrakcyjne spędzenie czasu przez dzieci.

Spotkania w mieszkaniu, w którym dziecko stale przebywa były rzadziej przewidzianą formą styczności (12%), której realizacji dochodzono w zbadanych postępowaniach.

Sporadycznie chodziło o spędzenie z dzieckiem ferii świątecznych (3%) lub części wakacji (2%).

Niektórzy wnioskodawcy mogli realizować różne formy styczności z dziećmi²⁰ (np. kilkugodzinne spotkanie raz w tygodniu w mieszkaniu dziecka i określony weekend w mieszkaniu we własnym mieszkaniu z nocowaniem w nim dziecka, albo spotkanie w miejscu „neutralnym” oraz uprawnienie do przejęcia bezpośredniej pieczy nad dzieckiem przez część wakacji). Napotykali oni przeszkody w realizacji wszystkich lub niektórych form kontaktów i domagali się interwencji sądu umożliwiającej im zrealizowanie uprawnień.

2.2.2. Stopień niewywiązywania się przez osobę sprawującą pieczę nad dzieckiem powodujący zwrócenie się przez uprawnionego do sądu

Uprawnieni do kontaktów, napotykający przeszkody w realizacji styczności z dziećmi, w różnicowany sposób reagowali na zaistniałe sytuacje. Dla nielicznych

²⁰ Podane dane procentowe odnoszą się do każdej z wymienionych form kontaktów. Dlatego nie sumują się do 100%.

brak realizacji jednego spotkania, choćby z przyczyn obiektywnych (np. niebudząca wątpliwości, poważniejsza choroba dziecka, zajęcia edukacyjne lub związane z kultem religijnym, uroczystość rodzinna w kręgu bliskich osoby sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem w dniu zaplanowanego kontaktu), był wystarczającą przyczyną zwrócenia się do sądu, najczęściej z żądaniem „ukarania” osoby zobowiązanej do umożliwienia kontaktów. Większość wykazywała cierpliwość w takich sytuacjach i zwracała się o pomoc do sądu, gdy uchybienia strony przeciwnej były poważniejsze.

W 61% zbadanych spraw uprawnieni występowali na drogę sądową, gdy realizowali przewidzianą w stosownym orzeczeniu lub ugodzie styczność z dzieckiem w niepełny sposób, napotykając utrudnienia. Część spotkań nie dochodziła do skutku, bądź spotkania odbywały się, ale z ograniczeniami, które nie były przewidziane w orzeczeniu lub ugodzie, np. w innym miejscu (mieszkanie osoby sprawującej bezpośrednią pieczę, a nie mieszkanie uprawnionego), w obecności osoby sprawującej bezpośrednią pieczę lub innych osób, mimo że uprawniony miał zagwarantowane spotkanie bez ich obecności, lub gdy do kontaktu dochodziło w warunkach w inny sposób zakłócających intymność spotkania (np. otwarte drzwi wszystkich pomieszczeń w mieszkaniu dziecka, podsłuchiwanie, nagrywanie bądź filmowanie przebiegu spotkania, prowokowanie uprawnionego do gwałtownych reakcji przez zaczepki słowne, przedstawianie żądań niezwiązanych z przebiegiem spotkania), brak reakcji na niewłaściwe zachowanie się dziecka bądź dostrzegalna aprobata dla nich. W tej grupie przypadków, mimo różnych – niekiedy bardzo poważnych – trudności w zrealizowaniu prawa do kontaktów, określonych w orzeczeniu sądowym lub w ugodzie, uprawniony nie był pozbawiony styczności z dzieckiem.

W drugiej grupie stanów faktycznych (30%) uprawnieni praktycznie w ogóle nie realizowali kontaktów, bowiem albo od dłuższego czasu nie udało się odbyć żadnego spotkania, albo do spotkań dochodziło sporadycznie lub w sposób inny niż założony (np. uprawnieni przychodzili do szkoły dziecka i tam mieli z nim kontakt podczas przerwy międzylekcyjnej lub odbywali krótką rozmowę z dzieckiem uprzednio oczekując na jego wyjście z zajęć pozalekcyjnych, albo jedynie widzieli dziecko z pewnej odległości, mimo że orzeczenie przewidywało zabieranie przez uprawnionego dziecka do własnego mieszkania w oznaczonych dniach, spędzanie z nim weekendu).

W części spraw kontaktów nie było – uprawniony zastawał zamknięte mieszkanie, bądź bezskutecznie oczekiwał na przyprowadzenie dziecka w oznaczonym w orzeczeniu lub ugodzie miejscu i czasie, albo też uprawniony był informowany, że dziecko nie chce go widzieć.

W pozostałej grupie spraw (9%) sytuacje były zróżnicowane i nie mieściły się w jednym z wcześniej omówionych schematów sytuacyjnych (np. uprawniony wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego zgłaszał „prewencyjnie”).

W większości akt był ograniczony materiał dowodowy z punktu widzenia możliwości obiektywnego ustalenia sposobu i zakresu realizacji przez uprawnionego jego prawa do kontaktów z dzieckiem, stopnia zaniedbań osoby zobowiązanej do umożliwienia kontaktów oraz stwierdzenia przyczyn zaistniałej sytuacji.

Podjęto próbę dokonania takich ustaleń w drodze zbadania, jaki okres upłynął od daty orzeczenia (ugody) regulującego kontakty do daty wniosku do sądu w analizowanych postępowaniach oraz ilu spotkań z dzieckiem nie udało się uprawnionemu zrealizować w tym okresie.

Okres od daty orzeczenia (ugody) do daty wniosku do sądu w poszczególnych sprawach był bardzo różny. Najkrótsze okresy to 4, 6 i 7 dni, a najdłuższy to 6 lat i 8 miesięcy.

Połowa (50%) wniosków było złożonych po upływie okresu nie dłuższego niż 18 miesięcy od daty orzeczenia (ugody). Najczęściej w tej grupie wnioski były składane po upływie 3 miesięcy (w 7 sprawach), po upływie 4 i 11 miesięcy (po 6 spraw) oraz po okresie nie dłuższym niż jeden miesiąc i 5 miesięcy (po 5 spraw). W 30% spraw był to okres nieprzekraczający 6 miesięcy. Okresy dłuższe niż 18 miesięcy (do 80 miesięcy) były bardzo zróżnicowane w poszczególnych sprawach. Ich przedstawianie nie wydaje się celowe, gdy zważy się, że stany faktyczne poszczególnych spraw (od daty orzeczenia do daty wniosku w badanej sprawie, która nie zawsze była pierwszym postępowaniem „wykonawczym”) często nie były możliwe do ustalenia w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w analizowanych aktach. W części spraw było wiadome, że sytuacja wielokrotnie się zmieniła, więc z długości tego okresu nie wynikają wnioski istotne dla analizy problemu²¹. Większe znaczenie dla tej analizy miały ustalenia liczby spotkań, które nie doszły do skutku. Niestety, tylko w 32 sprawach możliwe były stosowne ustalenia.

Wnioskodawcy oczekiwali interwencji sądu stwierdzając w poszczególnych sprawach niezrealizowanie od jednego do 20 spotkań, do których byli uprawnieni. W 18 sprawach wskazywano, że nie odbyło się od jednego do 4 spotkań, w 8 od sześciu do 10 spotkań, w pozostałych sprawach było to 12, 15, 16, 17, 18, 20 spotkań. Ilustruje to zestawienie przedstawione w tabeli 3.

2.3. Tryb postępowania mającego na celu wykonanie orzeczenia lub ugody sądowej ustalających kontakty z dzieckiem

2.3.1. Sposób sformułowania żądania przez osobę uprawnioną do kontaktów

W 80% zbadanych spraw osoba uprawniona do kontaktów z dzieckiem w sposób jednoznaczny domagała się wdrożenia postępowania egzekucyjnego nazywając siebie wierzycielem, a osobę sprawującą osobistą pieczę nad dzieckiem dłużnikiem, oraz wnioskując o nałożenie na dłużnika grzywny lub zagrożenie jej nałożeniem.

²¹ Np. przez pewien czas kontakty odbywały się regularnie, potem nie odbywały się przez dłuższy czas z powodów obiektywnych, takich jak nieobecność uprawnionego w kraju, odbywanie kary pozbawienia wolności itp. W pewnych okresach podmiot uprawniony nie przejawiał zainteresowania stycznością, bądź zobowiązany utrudniał spotkania. Niekiedy na domaganie się realizacji kontaktów lub pełną lojalność zobowiązanego wpływały doraźne interesy strony uprawnionej i zobowiązanej (związane z toczącymi się procesami o rozwód, alimenty, ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej itp.). Wymownym tego przykładem był wniosek o wszczęcie egzekucji kontaktów po 4 dniach od ich ustalenia dokonanego podczas trwania procesu o rozwód rodziców dziecka, a także zbieżność czasowa wniosku o wykonanie kontaktów z wniesieniem powództwa o podwyższenie alimentów na rzecz dziecka przez osobę sprawującą nad dzieckiem bezpośrednią pieczę.

Tabela 3			
Liczba spotkań, które się nie odbyły w sprawie w okresie od daty orzeczenia (ugody) ustalającego kontakty do daty wpływu wniosku o wykonanie orzeczenia			
L.p.	Liczba spotkań, które się nie odbyły w danej sprawie	Okres od daty orzeczenia do daty wpływu sprawy do sądu (w miesiącach)	Średnia liczba spotkań w miesiącu, które się nie odbyły po wydaniu orzeczenia (ugody)
1.	20	9	2,22
2.	18	27	0,66
3.	17	12	1,41
4.	16	4	4,00
5.	15	14	1,07
6.	12	11	1,09
7.	10	5	2,0
8.	10	14	0,7
9.	10	40	0,25
10.	8	41	0,19
11.	7	17	0,41
12.	6	6	1,00
13.	6	11	0,54
14.	6	11	0,54
15.	4	23	0,17
16.	4	18	0,22
17.	4	17	0,23
18.	4	14	0,28
19.	4	11	0,36
20.	4	7	0,57
21.	4	7	0,57
22.	4	3	1,33
23.	4	2,5	1,6
24.	4	2	2,00
25.	3	6	0,50
26.	2	24	0,08
27.	2	3	0,66
28.	2	2	0,10
29.	2	1	2,00
30.	1	1	1,00
31.	1	1	1,00
32.	1	3	0,33

W 11% spraw żądanie było sformułowane zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08)²², kierującym sprawę do postępowania opiekuńczego o odebranie osoby (art. 598¹-598¹³ k.p.c.).

W 9% spraw z samej treści żądania wprost nie wynikało stanowisko co do trybu postępowania. Miały one różną treść, np. prośby o pomoc w wykonywaniu orzeczenia, zawiadomienia o braku realizacji orzeczenia sądowego.

2.3.2. Tryb rozpoznania sprawy przez sąd i wynik postępowania

W trybie postępowania egzekucyjnego rozpoznanych zostało 81% zbadanych spraw. W 48% jako podstawę rozstrzygnięcia wskazano art. 1050 k.p.c., w 19% art. 1051 k.p.c., a w pozostałych 14% spraw podano obydwa wymienione przepisy albo nie podano żadnej normy, ale sygnatura akt i sposób rozstrzygnięcia wskazywał na tryb egzekucyjny. W pozostałych sprawach (19%) zastosowano postępowanie o odebranie osoby (art. 598¹-598¹³ k.p.c.).

Wynik zbadanych postępowań był następujący:

- w 69% zbadanych spraw żądanie uprawnionego do kontaktów okazało się uzasadnione (w 54 przypadkach nastąpiło to w trybie postępowania egzekucyjnego, a w 15 w postępowaniu o odebranie osoby),
- w 28% nastąpiło oddalenie wniosku,
- w 3% postępowanie umorzono.

Większość rozstrzygnięć oddalających (24 z 28) wydano w sprawach rozpoznanych w trybie postępowania egzekucyjnego, 4 w trybie postępowania o odebranie osoby.

2.3.3. Rozstrzygnięcie o grzywnie

W przeważającej większości zbadanych spraw zostało zastosowane postępowanie egzekucyjne, a w jego przebiegu nastąpiło rozstrzygnięcie merytoryczne o grzywnie (w 48 przypadkach zagrożenie grzywną, w 6 zasądzenie jej). Tak więc, samo zagrożenie grzywną miało miejsce w 89% przypadków pozytywnego rozstrzygnięcia o grzywnie.

Nie we wszystkich przypadkach wysokość grzywny została oznaczona, nie we wszystkich również orzeczono o zamianie grzywny na areszt (zagrożono, że to może nastąpić).

W 36 sprawach nastąpiło ustalenie kwoty grzywny, a w 16 sąd wskazał, że w przypadku jej nieuiszczenia zostanie zamieniona na areszt przy przyjęciu określonego przelicznika jednego dnia aresztu (art. 1053 § 1 k.p.c. przewiduje, że stawka za jeden dzień aresztu może wynosić od 5 zł do 150 zł).

Wysokość grzywien określona z zbadanych spraw wynosiła od 100 zł do 1000 zł, a wysokość zastosowanych w poszczególnych sprawach przeliczników grzywny na 1 dzień aresztu od 25 zł do 150 zł.

Najczęściej wysokość grzywny wynosiła 500 zł (w 12 orzeczeniach), 1000 zł (w 7 orzeczeniach), oraz 300 zł (w 6 orzeczeniach), najrzadziej (jednokrotnie) grzywny w wysokości 650 zł i 450 zł.

²² OSNC 2009/1, poz. 12.

Tabela 4 Długość aresztu w przypadkach nieuiszczenia grzywny			
L.p.	Wysokość grzywny w złotych	1 dzień aresztu jako równowartość złotych	Długość aresztu w miejsce nieuiszczonej grzywny
1.	1000	25	40
2.	1000	50	20
3.	1000	50	20
4.	600	100	6
5.	500	100	5
6.	500	100	5
7.	500	50	10
8.	500	50	10
9.	450	150	3
10.	400	100	4
11.	300	30	10
12.	300	50	6
13.	300	100	3
14.	200	50	4
15.	200	40	5
16.	200	40	5

Zważywszy na wysokość grzywny i zastosowanego w danej sprawie przelicznika jednego dnia aresztu można stwierdzić, że najkrótszy pobyt w areszcie wyniósłby 3 dni, a najdłuższy 40 dni. Najczęściej stosowano taki przelicznik, aby ewentualny pobyt w areszcie wyniósł od 3 do 5 dni.

2.4. Opis przypadków

2.4.1. Kontakty w obecności kuratora sądowego

2.4.1.1. Przypadek pierwszy

Strony kontaktu.

I. Dwoje małoletnich dzieci pochodzących z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Syn urodzony 17.01.2004 r., córka urodzona 23.02.2006 r.

II. Ojciec dzieci.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 1.07.2007 r.; ostatnie orzeczenie sądu w ramach tego postępowania zapadło 23.02.2010 r. Postępowanie wykonawcze trwa nadal.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Z akt będących przedmiotem analizy wynika, że rodzice dzieci pozostają w stanie konfliktu. Ich małżeństwo ustało wskutek rozwodu (brak daty jego orzeczenia). Jedną z przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego było fizyczne i psychiczne znęcanie się męża nad żoną, potwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym. Mimo orzeczenia rozwodu nie uległy zakończeniu sytuacje konfliktowe. Wiadomo, że trwają postępowania sądowe, w których stronami są byli małżonkowie, w tym sprawa o podział majątku wspólnego. W analizowanych aktach nie ma odpisu orzeczenia normującego rozstrzygnięcie w przedmiocie władzy rodzicielskiej ojca. Matka sprawuje bezpośrednią pieczę nad obojgiem dzieci.

W dniu 15.05.2007 r., podczas postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów ojca z dziećmi rodzice zawarli ugodę ustalającą sposób kontaktów. Miał on być następujący.

Począwszy do 20.05.2007 r. ojciec będzie spotykał się z dziećmi w co drugą niedzielę od godz. 10 do godz. 14. Spotkania mają rozpoczynać się w mieszkaniu matki i dzieci o godz. 10 i trwać przez pierwszą godzinę w tym mieszkaniu w obecności matki. Podczas tej części spotkania uczestniczą w nim oboje dzieci. Pomiędzy godz. 11 a 14 ojciec przebywa tylko ze starszym z dzieci (z synem) poza mieszkaniem matki, bez jej obecności. Czas ten będzie spędzał w mieszkaniu swoich rodziców w innej (pobliskiej) miejscowości. Po zakończeniu tej części spotkania ojciec powinien odprowadzić syna i przekazać go pod bezpośrednią pieczę matki.

W przeddzień pierwszego spotkania ojciec stał się na terenie nieruchomości będącej miejscem zamieszkania matki i dzieci w stanie nietrzeźwym w towarzystwie kilku mężczyzn (swoich kolegów), którzy mieli w rękach puszki z piwem. Wszyscy zachowywali się w sposób agresywny. Na wezwanie matki dzieci interweniowała policja.

Do spotkania ojca z dziećmi 20.05.2007 r. nie doszło.

W dniu 28 maja do sądu wpłynął wniosek matki o zmianę sposobu kontaktów ustalonych w opisanej ugodzie polegającą na tym, że spotkania miałyby przez cały czas odbywać się w mieszkaniu matki, w jej obecności oraz w obecności kuratora sądowego.

Podczas rozprawy 21.06.2007 r. rodzice dzieci, reprezentowani przez pełnomocników adwokatów, zawarli kolejną ugodę. Zmodyfikowała ona ugodę z 15.05.2007 r. wyłącznie w ten sposób, że spotkania miałyby się odbywać z udziałem kuratora sądowego obecnego przez cały czas spotkania, także w tej jego części, która miała się odbywać poza mieszkaniem matki. Rodzice ustalili też, że koszty związane z obecnością kuratora będą ponosili w równych częściach. Sąd zatwierdził ugodę i umorzył postępowanie z wniosku matki dzieci.

Z notatek urzędowych sporządzanych przez zawodowych kuratorów sądowych wynika, że zostały zrealizowane (w obecności kuratora) spotkania ojca z dziećmi w dniach: 1.07.2007 r., 15.07.2007 r., 29.07.2007 r., 14.08.2007 r. (4 spotkania).

Z notatek wynika, że spotkania odbywały się w spokojnej atmosferze. Ojciec obdarowywał dzieci drobnymi upominkami (zabawki, słodycze, „produkty nabiałowe”, bez bliższego sprecyzowania).

Ojciec główną uwagę koncentrował na zabawie ze starszym dzieckiem. Chłopiec nie wyrażał jednak ochoty na spotkanie w domu dziadków i ten etap spotkania miał z reguły formę spaceru syna w towarzystwie ojca i kuratora poza terenem nieruchomości będącej miejscem stałego pobytu dzieci.

Podczas spotkania w dniu 14.08.2004 r. syn (liczący 3 lata i 7 miesięcy) użył wobec ojca wulgarnych słów. Matka dzieci nie wyraziła zgody na to, aby część spotkania zaplanowana w mieszkaniu dziadków ojczystych została zrealizowana, gdyż prawdopodobnie poprzedniego dnia ojciec dzieci pił alkohol. W tej sytuacji ojciec dzieci zakończył spotkanie po jednej godzinie.

W notatce o przebiegu spotkania z 14.08.2007 r. kurator zawarł informację o oświadczeniu ojca, iż rozważa zaniechanie spotkań w dotychczasowej formie, gdyż ich koszty są dla niego zbyt wysokie. Do sądu wpłynęło 16.08.2007 r. pismo ojca dzieci, iż „odwołuje kontakty w obecności kuratora z powodu kosztów finansowych”, zważywszy na obowiązek alimentacyjny (łącznie w kwocie 700 zł miesięcznie na oboje dzieci), obciążenia kredytowe i inne wydatki. W tym piśmie ojciec oświadczał, że chciałby mieć nadal kontakty z dziećmi, ale w obecności swojej rodziny „gdyż nie wiązałyby się z tym żadne koszty”.

W aktach znajdują się trzy notatki urzędowe kuratorów (ostatnia z 21.09.2007 r.) informujące, iż ojciec dzieci odwoływał kolejne spotkania z nimi, w datach wynikających z treści ugody. Mimo, że do spotkań nie doszło sąd postanowił przyznać kuratorom wynagrodzenie za gotowość do uczestniczenia w dwóch spotkaniach ojca z dziećmi.

Pismo ojca dzieci z 16.08.2007 r. zapoczątkowało kolejne postępowanie o zmianę ustalonych kontaktów z małoletnimi dziećmi. Odbyły się 4 rozprawy. Ojciec wnosił o odroczenie jednej z nich, bowiem chciał skorzystać z pomocy adwokata, co sąd uwzględnił. Na kolejnych rozprawach oboje rodzice byli reprezentowani przez adwokatów. Sąd przesłuchał rodziców oraz kuratorów, którzy uczestniczyli w spotkaniach, jako świadków. Matka dzieci podkreślała, że czuje się ofiarą. Obecność kuratora powoduje zaś, że spotkania odbywają się „w miarę spokojnie”.

W notatce urzędowej kierownika Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej z 22.11.2007 r. zawarta jest informacja, że kontakty ojca z dziećmi zostają zawieszone do rozprawy w dniu 16.01.2008 r.

W dniu 16.01.2008 r. rozprawa została odroczone do 5.03.2008 r., bowiem sąd skierował rodziców dzieci do mediacji.

Postępowanie mediacyjne.

Postępowanie mediacyjne odbyło się 15.02.2008 r. i zostało zakończone podpisaniem przez rodziców dzieci ugody pozasądowej wynegocjowanej przez mediatorkę. Ugoda ta, w części merytorycznej, przewidywała na dalszą przyszłość dwugodzinne spotkania ojca z dziećmi w objętym współwłasnością domu rodziców (w mieszkaniu matki i dzieci), w co drugą niedzielę miesiąca, oraz precyzowała zasady spotkań przez pierwsze 3 miesiące. W tym okresie spotkania miałyby się odbywać raz w miesiącu, w obecności kuratora sądowego, na koszt matki. Strony ustaliły, że po upływie 3 miesięcy określą, czy dalsze spotkania będą w obecności kuratora, a będzie to zależało „od wypracowania przez nich właściwego sposobu porozumiewania się”.

Ostatecznie, podczas rozprawy 2.04.2008 r., rodzice dzieci, reprezentowani przez adwokatów, zawarli ugodę o nieco innej treści, niż ustalona podczas mediacji. Spotkania ojca z dziećmi będą odbywały się w co drugą niedzielę przez dwie godziny (od godz. 12 do godz. 14) w miejscu zamieszkania matki i dzieci, w obecności matki i kuratora sądowego, z możliwością wychodzenia na spacer. Koszty udziału kuratora sądowego podczas spotkań w kwietniu, maju i czerwcu będą pokrywali wspólnie oboje rodzice. Od lipca 2008 r. koszty udziału kuratora w spotkaniach ojca z dziećmi będzie pokrywała wyłącznie matka dzieci.

W aktach wykonawczych (Opm) brak notatek na temat spotkań po 14.08.2007 r. do 20.04.2008 r., co pozwala domniemywać, że kontaktów w tym okresie nie było. Począwszy od 20.04.2008 r., spotkania ojca z dziećmi odbywają się w obecności kuratora, zgodnie z treścią ugody z 2.04.2008 r. Regularnie zamieszczane są notatki z przebiegu spotkań, z których wynika, że kontakty przebiegają w spokojnej atmosferze. Jedynie w notatce ze spotkania 10.05.2009 r. zawarta jest informacja, że podczas spotkania syn zapytał rodziców, dlaczego tata z nimi nie mieszka. Spowodowało to „wymianę zdań” pomiędzy rodzicami, iż udzielają synowi złych odpowiedzi na tak postawione przez niego pytanie, a są to wzajemne oskarżenia.

Ostania notatka kuratora dotyczy spotkania z 14.02.2010 r. Stwierdza, że spotkanie przebiegło w spokojnej atmosferze. Ojciec obdarował dzieci prezentami, a one „chętnie bawiły się z ojcem”.

W dniu 23.02.2010 r. sąd wydał postanowienie o przyznaniu kuratorom wynagrodzenia za udział w kontaktach i nakazał ściągnąć od matki dzieci kwotę 749,52 zł tytułem nieuiszczonego przez nią wynagrodzenia za udział kuratora w kontaktach w miesiącach październik, listopad, grudzień 2009 r., oraz luty 2010 r.

Uwagi.

W aktach nie ma żadnych zapisów na temat podstaw prawnych toczących się postępowań. Rodzice dzieci zawierali ugody. Nie było potrzeby sporządzania uzasadnień orzeczeń.

2.4.1.2. Przypadek drugi

Strony kontaktu.

I. Dwoje małoletnich dzieci pochodzących z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Syn urodzony 15.06.2003 r., córka urodzona 4.10.2004 r.

II. Ojciec dzieci.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 24.04.2009 r.; ostatnie orzeczenie sądu w ramach tego postępowania zapadło 23.02.2010 r. Postępowanie wykonawcze trwa nadal.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Sąd okręgowy przesłał do sądu rodzinnego właściwego z uwagi na miejsce zamieszkania dzieci odpis prawomocnego wyroku rozwodowego z 20.02.2009 r.

w celu wykonania jego pkt IV poświęconego kontaktom ojca z dziećmi w obecności kuratora sądowego.

Zgodnie z wyrokiem rozwodowym władza rodzicielska została powierzona matce, władza rodzicielska ojca zaś została ograniczona przez nadzór kuratora sądowego zobowiązanego do składania raz w miesiącu sprawozdania z nadzoru. Kontakty ojca z dziećmi w formie spotkań sąd ustalił na „raz w miesiącu” (w ostatnią sobotę miesiąca) przez osiem godzin (od godz. 10 do godz. 18), w miejscu zamieszkania dzieci, z możliwością zabierania ich na spacer, a także – po uzgodnieniu z matką dzieci – „do ZOO, parku lub na lody”. Kontakty zostały orzeczone w obecności kuratora sądowego.

Sąd rodzinny zarządził „posiedzenie wykonawcze w sprawie ustalonych kontaktów z dziećmi”, na które wezwał ich matkę zobowiązując ją do przedstawienia zaświadczenia o zarobkach.

Pierwszy kontakt odbył się 30.05.2009 r. W aktach znajduje się 10 notatek urzędowych kuratorów sądowych w syntetyczny sposób informujących sąd o przebiegu kontaktów, ostatnia dotyczy spotkania z 30.01.2010 r. Z notatek wynika dobry kontakt ojca z dziećmi. Nie ma informacji wskazujących na nieprawidłowości w realizacji styczności. Rodzice rozważali modyfikację kontaktów zważywszy na pewną uciążliwość ośmiogodzinnego spotkania. Ostatecznie jednak zmiana nie nastąpiła.

Sąd rozwodowy nie rozstrzygnął o kosztach kontaktów. Sąd rodzinny obciążył kosztami oboje rodziców wspólnie.

2.4.1.3. Przypadek trzeci

Strony kontaktu.

I. Syn, pochodzący z niesformalizowanego związku rodziców żyjących w rozłączeniu, urodzony 3.02.2003 r., uznany przez ojca.

II. Ojciec dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze, będące przedmiotem analizy rozpoczęte 5.05.2007 r. Postępowanie wykonawcze trwa nadal.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Rodzice dziecka nie są, ani nie byli małżeństwem. Przez okres 2 lat pozostawali w bliskim związku, ale rozkład pożycia rozpoczął się jeszcze przed urodzeniem dziecka. Wynikało to z problemów zdrowotnych ojca dziecka oraz z faktu, że pozostawał on w małżeństwie, mieszkał z żoną i córkami, a z partnerką, przyszłą matką syna, mieszkał tylko przez miesiąc po urodzeniu dziecka. Ojciec uznał syna po tygodniu od jego narodzin, a już 3.11.2003 r. wnosił o unieważnienie uznania pod wpływem wątpliwości, czy dziecko od niego pochodzi. Postępowanie o unieważnienie uznania zostało umorzone 17.12.2003 r.

Pomiędzy rodzicami trwają konflikty. Gdy ich syn liczył 2 miesiące ojciec wniósł o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem i ograniczenie władzy rodzicielskiej matki. W uzasadnieniu tego żądania podnosił, że matka

dziecka nadużywa alkoholu, a ojciec jej starszego dziecka przejawia agresję wobec syna wnioskodawcy. Matka dziecka z kolei wniosła o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej i zakazania mu styczności z dzieckiem. Zarzucała, że ojciec dziecka nie kontaktuje się z nim, nie łoży dobrowolnie i systematycznie na utrzymanie dziecka oraz ma cechy stanowiące zagrożenie dla dobra dziecka (był skazany za znęcanie się nad żoną, leczył się psychiatrycznie). Zarzuty, które ojciec dziecka stawiał matce nie potwierdziły się. Zarzut matki w części okazały się także nieprawdziwe.

Ustalenie kontaktów ojca z synem nastąpiło we wrześniu 2006 r. Upřednio, po rozstaniu rodziców, styczności nie było.

Matka jest młodszą od ojca o 18 lat. W chwili nawiązania związku z ojcem dziecka była już matką jednego dziecka (córką), pochodzącego ze związku niesformalizowanego. Ojciec tego dziecka przebywa za granicą utrzymując styczność z córką oraz z matką dziecka. Małoletni, którego dotyczy postępowanie, był wychowywany w przeświadczeniu, że jego ojcem jest ojciec starszej siostry.

Jeszcze podczas postępowania o ustalenie kontaktów zapadło, na czas postępowania, orzeczenie o spotkaniach ojca z synem w obecności kuratora sądowego. Taki też przez cały czas jest sposób kontaktów, modyfikowany dwukrotnie w formie ugód sądowych zawieranych w toku postępowań, którego inicjatorami byli rodzice (matka wniosła o zakazanie kontaktów we wniosku z 4.04.2007 r., ojciec o ich poszerzenie).

Z wyjaśnień kuratora, który uczestniczył w kontaktach wynika, że w maju i czerwcu 2007 r. ojciec spotykał się z małoletnim pięciokrotnie, w terminach ustalonych przez sąd. Później sytuacja uległa zmianie w konsekwencji następującego zdarzenia. Bez wiedzy matki, podczas spotkania z synem w maju 2007 r. ojciec, uzyskał od dziecka materiał do badania genetycznego (miał ze sobą specjalny „pateczek”, który na jego prośbę chłopiec polizał). Z akt nie wynika, jaka placówka przeprowadziła badanie genetyczne ani jaką metodę zastosowała. Ojciec twierdził, że badanie wykazało wysokie prawdopodobieństwo, że dziecko od niego pochodzi. W konsekwencji ojciec poinformował dziecko o swoim ojcostwie. Dotychczas, po ustaleniu przez sąd kontaktów, ojciec został przedstawiony synowi jako „kolega”, a chłopiec mówił mu po imieniu, nadal pozostając w przeświadczeniu, że jego ojcem jest inny mężczyzna, do którego zwracał się „tato”. Wiadomość ta, podana bez odpowiedniego przygotowania, spowodowała głębokie negatywne przeżycia u dziecka, a matka zdecydowała o niedopuszczeniu do dalszych kontaktów, szczególnie że „równolegle” zarówno ojciec dziecka, jak i jego była żona, z którą pozostaje w konkubinacie, odbywali rozmowy na ten temat, między innymi z matką i ojcem jej starszego dziecka w formie odbiegającej od przyjętych norm obyczajowych, między innymi w porze nocnej.

Z notatek kuratora wynika, że ojcu stawiającemu się na spotkanie nie otworzono drzwi w dniach 1, 14, 15, 28.09.2007 r., oraz 6, 12, 20.10.2007 r. Dnia 5.10.2007 r. uprawniony do kontaktów przedstawił sytuację w komisariacie policji, a notatka służbowa na ten temat znajduje się w aktach sprawy.

Z opinii sporządzonej przez biegłych z ROD-K w sprawie o ustalenie kontaktów, na podstawie wywiadu, obserwacji małoletniego, rozmowy oraz po zastosowaniu Skali Postaw Rodzicielskich M. Płopy, Inwentarza Osobowości EPQ-R, Rysunku Rodziny, wynikało między innymi, że „matka manipuluje synem (...)

syn unika kontaktów z ojcem w obawie przed jej negatywną reakcją (...). Takie zachowanie świadczy o jej nieodpowiedzialności wychowawczej i ograniczonych kompetencjach wychowawczych”. Biegli stwierdzili także, że nie występuje związek emocjonalny dziecka z mężczyzną, którego dotychczas uważał za ojca. Biegli ustalili trudną sytuację chłopca uczuciowo związanego z matką, podporządkowującego się jej woli, utożsamiającego się z jej postawami oceniając, że dziecko „nie ma poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa”.

Podczas trwania postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów do spotkań ojca z synem nie dochodziło, mimo że uprawniony przybywał do domu, w którym mieszkał syn w ustalonych terminach. Dnia 27.05.2008 r. wpłynął do sądu wniosek ojca o ograniczenie władzy rodzicielskiej matki oraz o „wyegzekwowanie nakazu sądowego dotyczącego naszych kontaktów”. W tej sytuacji matka ustanowiła pełnomocnika procesowego adwokata. Na posiedzeniu sądu 29.09.2008 r. rodzice zawarli ugodę ustalającą 2 razy w miesiącu dwugodzinne spotkania ojca z synem, poza domem matki, w obecności kuratora sądowego.

W aktach wykonawczych znajdują się notatki kuratora, z których wynika, że kontakty były realizowane zgodnie z ugodą. Dnia 2.02.2009 r. do sądu wpłynął wniosek ojca o zmianę kontaktów przez wydłużenie czasu spotkań oraz przebywanie dziecka raz w miesiącu pod bezpośrednią pieczę ojca trwające od godz. 18 w piątek do godz. 18 w niedzielę. Ojciec wnosił, aby kurator był obecny przy odbieraniu syna z domu matki przez ojca i odprowadzaniu dziecka po zakończeniu spotkania. Dnia 14.01.2010 r. w sprawie „Nsm” rodzice zawarli nową ugodę przewidującą proponowany przez ojca sposób odbierania i odprowadzania syna oraz wydłużenie jednego z sobotnich spotkań z 2 do 7 godzin (od godz. 12 do 19). Nadal spotkania mają się odbywać 2 razy w miesiącu.

Ostatnie sprawozdanie kuratora z 22.02.2010 r. zawiera informację o spotkaniach z 5 i 20.02.2010 r., które odbyły się zgodnie z treścią ugody.

2.4.1.4. Przypadek czwarty

Strony kontaktu.

I. Syn pochodzący z małżeństwa rodziców żyjących w rozłączeniu, urodzony 31.07.1997 r.

II. Ojciec dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 6.12.2008 r. Postępowanie wykonawcze trwa nadal. Ostatnie dane zawarte w aktach sprawy pochodziły z 15.03.2010 r.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Rodzice dziecka, małżonkowie w chwili wpływu do sądu wniosku o uregulowanie kontaktów (17.10.2007 r.) pozostawali w głębokim konflikcie. Formalnie mieszkali razem, ale żona wraz z dzieckiem spędzała całe dnie w domu rodziców często tam nocując, a ostatecznie przed zakończeniem postępowania o uregulowanie kontaktów, wyprowadziła się do nich z dzieckiem, którego

dotyczy sprawa. Mimo przebywania w tym samym mieszkaniu syn stron niechętnie nawiązywał jakikolwiek kontakt z ojcem, nie chciał rozmawiać, nie chciał być przez niego odwożony do szkoły. Niechętna postawa dziecka ignorującego ojca, odmawiającego wejścia w bliższy kontakt z nim, a nawet zachowującego się niegrzecznie, uległa wzmocnieniu po opuszczeniu wspólnego domu.

W związku rodziców wystąpił rozkład pożycia małżeńskiego związany z wielokrotnymi wyjazdami męża do USA w celach zarobkowych. Każde z małżonków inaczej oceniało te wyjazdy i ich wpływ na przebieg życia rodzinnego. Syn jest bardzo silnie związany emocjonalnie z matką i jej rodziną.

Po wszczęciu postępowania, w postanowieniu z 25.10.2007 r., na podstawie art. 578 k.p.c. w zw. z art. 732 k.p.c., art. 755 § 1 pkt 4 k.p.c., na czas postępowania zostały zabezpieczone kontakty ojca z synem, bez obecności matki raz w tygodniu przez 2,5 godziny oraz w pierwszy i trzeci weekend miesiąca. Mimo realizowania spotkań wieź pomiędzy ojcem i synem nie została odbudowana.

Po długotrwałym spornym postępowaniu sąd rejonowy w postanowieniu z 30.05.2008 r. ustalił czterogodzinne kontakty w miejscu zamieszkania dziecka, bez obecności matki, ale w obecności kuratora sądowego, w każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca oraz w każdą drugą i trzecią niedzielę miesiąca. Apelacja ojca została oddalona.

Kontakty były realizowane zgodnie z orzeczeniem od 20.12.2008 r. (pierwsze spotkanie w obecności kuratora) do 20.02.2010 r. Kolejne spotkania nie odbyły się w związku z chorobą ojca i jego hospitalizacją. Ostatnia informacja z akt sprawy z 15.03.2010 r. to pismo kuratora informujące, że planowane jest spotkanie 20.03.2010 r.

Ze sprawozdań kuratora wynika, że wszystkie spotkania odbywały się terminowo, zgodnie z orzeczeniem sądu. Dziecko było obecne, bardzo grzeczne, przyjazne wobec kuratora, z którym wytworzyło silną pozytywną wieź, jednocześnie zaś ignorujące ojca (brak przywitania nawet w formie odpowiedzenia „dzień dobry”, brak jakiegokolwiek kontaktu bezpośredniego np. podania ręki, zdenerwowanie w krótkich okresach „sam na sam” z ojcem, nieodpowiadanie na pytania, nienawiązywanie rozmowy, odmowa przyjęcia pomocy ojca np. przy naprawie roweru, niechętnie przyjmowanie prezentów, co najmniej przez okazywanie braku zainteresowania, co jest w paczce). Pierwsza krótka wspólna gra z ojcem i kuratorem miała miejsce podczas spotkania 11.10.2009 r. (po 11 miesiącach regularnych, cotygodniowych spotkań). Nie nastąpił jednak zasadniczy przełom. Nadal syn zachowywał się podczas spotkań powściągliwie, nie witał się, nie podejmował rozmowy, odmawiał wspólnej zabawy i innych form współpracy.

2.4.2. Stosowanie przepisów egzekucyjnych

2.4.2.1. Przypadek pierwszy

Strony kontaktu.

I. Dziewczynka urodzona 23.09.2000 r.

II. Ojczyśta babka dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 20.12.2007 r. na podstawie wniosku babki „o wszczęcie egzekucji czynności o charakterze niemajątkowym”, umorzona na podstawie art. 823 k.p.c. postanowieniem z 30.06.2009 r.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Dnia 21.04.2006 r. matka dziecka i jego ojciec oraz babka ojczysta zawarli ugodę sądową, opatrzoną klauzulą wykonalności Sądu Rejonowego w T. ustalającą sposób kontaktów osobistych ojca i babki z wnuczką liczącą wówczas pięć i pół roku. Postępowanie wykonawcze nie dotyczy kontaktów ojca z dzieckiem, a wyłącznie kontaktów babki z nim.

Z ugody wynikało uprawnienie babki do zabierania dziecka w co drugi weekend każdego miesiąca na spotkania trwające w sobotę i w niedzielę od godz. 10 do godz. 18. Babka miała przychodzić po wnuczkę do mieszkania matki dziecka i odprowadzać ją po zakończeniu spotkań. Taki sposób kontaktów strony zaplanowały na pierwsze 3 miesiące ich realizacji. Później babka byłaby uprawniona do zabierania dziecka do swojego mieszkania z taką samą częstotliwością, z tym że każdorazowo spotkanie trwałoby od godz. 15 w sobotę do godz. 15 w niedzielę, z jednym noclegiem wnuczki w mieszkaniu babki. Pierwszy kontakt zaplanowano na 22.04.2006 r.

Dnia 19.12.2007 r. do Sądu Rejonowego w T. wpłynął wniosek babki „o wszczęcie egzekucji czynności o charakterze niemajątkowym” zawierający żądanie wyznaczenia matce dziecka, nazywanej dłużniczką, 7-dniowego terminu do wykonania punktu ugody dotyczącego sposobu kontaktów babki z wnuczką z zagrożeniem grzywną na wypadek, gdyby nie wykonała swego obowiązku.

Z uzasadnienia wniosku wynika, że babka w okresie 2 miesięcy poprzedzających wniosek nie mogła zrealizować spotkań z wnuczką, mimo stawiania się w miejscu zamieszkania matki dziecka w ustalonych terminach.

Dnia 7.01.2008 r. Sąd wezwał wnioskodawczynię do usunięcia braków formalnych jej pisma procesowego przez „doręczenie oryginału tytułu wykonawczego”. Oryginał ten został złożony 20.01.2008 r. Termin rozprawy został ustalony na 7.03.2008 r. Stawiły się babka i matka dziecka, odpowiednio nazywane w protokole wierzycielem i dłużnikiem.

Babka dziecka przesłuchiwana po dokonaniu pouczenia w trybie art. 304 k.p.c. poinformowała, że od października 2007 r. nie widuje wnuczki. Gdy stawia się, aby ją odebrać, zastaje zamknięte drzwi i wyłączony domofon. Stwierdziła też, że „matka dziecka twierdzi, że ja nie zachowuję się jak babcia i dlatego nie dostaję wnuczki”.

Babka oświadczyła, że podczas wcześniejszych spotkań wnuczka była zadowolona, nie chciała wracać do domu i nigdy nie płakała.

Matka dziecka stwierdziła, że po spotkaniach córka płakała i mówiła, że boi się babci, która „gra na uczuciach” wnuczki mówiąc jej, „że jak czegoś nie zrobi to tata jej nie będzie kochał”. Przyznała, że od października 2007 r. „nie daje babce córki”. Wnosiła o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Sąd 7.03.2008 r. postanowił odmówić zawieszenia postępowania egzekucyjnego, wyznaczył matce dziecka termin do 21.04.2008 r. do wykonania ugody

w punkcie dotyczącym spotkań babki z wnuczką i zagroził grzywną w kwocie 300 zł z zamianą na areszt w wypadku nie zapłacenia grzywny, przyjmując jeden dzień aresztu za równoważny 100 zł grzywny.

W dniu 16.04.2008 r. wpłynął do sądu wniosek babki „o wszczęcie egzekucji”. Babka informowała w nim, że 6 kwietnia, gdy przyszła po wnuczkę została wpuszczona na podwórko. Obecna tam wnuczka, w obecności swej matki, „ze spuszczoną głową i ze łzami w oczach” poprosiła babkę, aby ta już więcej po nią nie przychodziła. W ocenie babki wnuczka została zmuszona przez matkę do tego, bowiem „była smutna, zachowywała się nienaturalnie i miała łzy w oczach”.

Na rozprawie 30.05.2008 r. matka dziecka wyjaśniła, że córka 5.04.2008 r. nie chciała pójść do babci i dlatego nie doszło do realizacji spotkania. Oświadczyła też, że robi wszystko co jest w jej mocy, aby przekonać córkę do spotkań z babcią.

W postanowieniu z 30.05.2008 r. sąd, na podstawie art. 1050 § 3 k.p.c., nałożył na matkę dziecka „dłużniczkę” 300 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu w przypadku nie zapłacenia grzywny w terminie 7 dni od uprawomocnienia się tego postanowienia. Sąd zagroził surowszą grzywną (400 zł), gdyby uniemożliwiła ustalone w ugodzie kontakty babki z wnuczką. Zażalenie dłużniczki zostało odrzucone. Zapłaciła grzywnę.

W dniu 30.06.2009 r. sąd umorzył postępowanie, bowiem „wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania”.

Z akt nie wynika, czy dochodzi do kontaktów babki z wnuczką.

2.4.2.2. Przypadek drugi

Strony kontaktu.

I. Dziewczynka urodzona 22.03.1997 r.

II. Ojczysta babka dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 25.06.2007 r. na podstawie wniosku babki sformułowanego w formie informacji „o celowym uniemożliwieniu kontaktów z wnuczką”, umorzone na podstawie art. 823 k.p.c. postanowieniem z 22.07.2009 r.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Dnia 7.02.2006 r. sąd rejonowy orzekł o zmianie kontaktów babki z wnuczką ustalonych w ugodzie zawartej przed tym sądem 9.11.2004 r. To orzeczenie zostało zmienione na skutek apelacji ojca dziecka przez sąd okręgowy. Zmiana polegała na zmianie godzin spotkania babki z wnuczką (jeden raz w miesiącu, w każdą trzecią niedzielę w godz. 10–11, sąd pierwszej instancji orzekł o spotkaniu w godz. 14–18).

Małżeństwo rodziców małoletniej zostało rozwiązane przez rozwód. Ojciec dziecka był skazany wyrokiem z 13.07.2004 r. na karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie czynu opisanego w art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. Poszkodowanymi była matka dziecka i jej ojciec. W czasie postępowania

wykonawczego ojciec dziecka przebywał w rejonowym areszcie śledczym. Pomiędzy rodzicami dziecka trwały bardzo napięte, konfliktowe stosunki. Pośrednio świadczy o tym fakt, że matka powróciła do nazwiska sprzed zawarcia małżeństwa. Nastąpiła także zmiana nazwiska córki na rodowe nazwisko matki.

Z akt sprawy wynikało, że nie były realizowane spotkania wnioskodawczyni z wnuczką także we wcześniejszym okresie. Z tej przyczyny w 2006 r. toczyło się postępowanie egzekucyjne. Nie zmieniło to sytuacji faktycznej. Nadal babka nie realizowała orzeczonych spotkań z wnuczką.

W piśmie matki dziecka z 10.07.2007 r., będącym odpowiedzią na wniosek, został wypowiedziany pogląd, iż wniosek został zainspirowany przez ojca dziewczynki, a nawet przez niego sporządzony. Matka potwierdziła, że babka (wnioskodawczyni) nie spotykała się z wnuczką od wiosny 2006 r., a ostatnie spotkanie odbyło się podczas uroczystości pierwszokomunijnej dziecka, na którą babka została zaproszona. Sposób sformułowania powyższego skłaniał ku domysłowi, że brak spotkań wynikał z braku inicjatywy ze strony uprawnionej. Jednocześnie matka stwierdziła, że wcześniej zasądzonej grzywny nie mogła zapłacić, gdyż (wskutek działań ojca dziecka i jego matki) komornik zajął środki na rachunku bankowym matki dziecka, co uniemożliwiło jej pobranie środków z wynagrodzenia za pracę oraz świadczeń dla córki z MOPS. Twierdziła także, że nie wiedziała o zasądzeniu grzywny w 2006 r.

W postanowieniu z 29.11.2007 r. sąd orzekł grzywnę w wysokości 450 zł z zamianą na 3 dni aresztu w przypadku nieściągnięcia grzywny. Zobowiązał matkę do zapłacenia grzywny w tygodniowym terminie od uprawomocnienia się postanowienia.

Pismem z 31.03.2008 r. sąd wystawił „Nakaz przyjęcia do odbycia kary” oraz zwrócił się do dyrektora zakładu karnego w Ł. z powiadomieniem o areszcie wobec matki dziecka (dłużniczki), która została zobowiązana do stawienia się w zakładzie karnym 21.04.2008 r., oraz z prośbą o informację, czy stawiła się w zakładzie karnym we wskazanym dniu.

Akta zawierają wymianę korespondencji między sądem a dyrekcją zakładu karnego dotyczącą spełnienia wymagań, od których jest uzależnione przyjęcie dłużniczki w celu odbycia aresztu (w tym określonych w art. 1056 i art. 1057 k.p.c. oraz pokrycie kosztów utrzymania podczas aresztu, wyliczonych na kwotę 13 zł 50 gr, zgodnie ze „stawką dzienną podstawową” ustaloną w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 10.03.2005 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy żywienia²³. Został ustalony kolejny termin stawienia się matki w zakładzie karnym – 22.09.2008 r.

Dłużniczka nie stawiła się w celu odbycia aresztu (wezwanie z sądu nie zostało przez nią podjęte w terminie). Dnia 22.07.2009 r., na podstawie art. 823 k.p.c. sąd umorzył postępowanie.

2.4.2.3. Przypadek trzeci

Strony kontaktu.

- I. Chłopiec urodzony 22.01.2005 r. (sposób ustalenia ojcostwa nie wynika z akt),
- II. Ojciec dziecka.

²³ Dz. U. Nr 48, poz. 457.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 28.08.2009 r. na podstawie wniosku pełnomocnika procesowego matki, radcy prawnego, o nałożenie na ojca dziecka grzywny w kwocie 500 zł w związku „z niewykonaniem roszczenia niepieniężnego”. Ostatnie orzeczenie z 11.05.2010 r. zasądzające na rzecz matki dziecka od jego ojca zwrot kosztów postępowania klauzulowego i zastępstwa procesowego.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Sprawa niniejsza jest nietypowa, bowiem uprawnionym, a zarazem zobowiązanym do kontaktów z synem, wówczas liczącym 2 lata i 5 miesięcy, został ojciec dziecka w sprawie wszczętej na wniosek matki dziecka o uregulowanie kontaktów. Nastąpiło to w postanowieniu z 25.06.2007 r. Sąd rejonowy ustalił spotkania ojca z dzieckiem poza miejscem zamieszkania matki. Spotkania miały się odbywać w co drugi weekend od godz. 17 w piątek do godz. 19 w niedzielę (2 noclegi w mieszkaniu ojca) oraz w każdy wtorek od godz. 16 do godz. 19. Sąd uregulował także zasady spotkań z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, oraz zagwarantował spotkanie w mieszkaniu ojca co roku w dniu 10 stycznia (dzień następujący bezpośrednio po urodzinach dziecka) w godz. od 9 do 20.

Postępowanie wykonawcze zostało wszczęte także z inicjatywy matki, bowiem ojciec nie wykonywał orzeczenia o kontaktach należycie (opuszczał ustalone dni spotkań, spóźniał się, odprowadzał dziecko z opóźnieniem).

Postanowieniem z 12.11.2009 r. sąd zobowiązał ojca do terminowego wywiązywania się z obowiązku odbierania dziecka na spotkania i odprowadzania go do miejsca zamieszkania matki, zgodnie z postanowieniem z 25.06.2007 r., począwszy od wskazanej daty pod rygorem nałożenia grzywny w kwocie 500 zł. Ojciec nie wykonywał należycie swych obowiązków. W dniu 9.02.2010 r. wpłynął wniosek matki o nadanie wskazanemu postanowieniu klauzuli wykonalności. Na posiedzeniu 25.02.2010 r. sąd wysłuchał oboje rodziców i przesłuchał świadka. W dniu 9.03.2010 r. została nałożona na ojca grzywna w kwocie 500 zł z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieziszczenia oraz z zagrożeniem wymierzenia surowszej grzywny (700 zł).

2.4.2.4. Przypadek czwarty**Strony kontaktu.**

I. Dwoje dzieci pochodzących z małżeństwa: dziewczynka urodzona 29.07.2000 r., chłopiec urodzony 16.02.2003 r.

II. Ojciec dzieci.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy rozpoczęte 3.09.2007 r. na podstawie wniosku ojca „o nałożenie grzywny w celu przymuszenia”, trwało w kwietniu 2010 r.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Sprawa dotyczy realizacji spotkań ojca z dziećmi w jego mieszkaniu oraz pobytów wakacyjnych pod bezpośrednią pieczę ojca, ustalonych po raz pierwszy

w formie zabezpieczenia roszczenia na czas trwania postępowania o uregulowanie kontaktów ojca z dziećmi, które zapadło 30.05.2007 r. w sprawie o rozwód (żądanie matki dzieci) i o separację (żądanie ojca dzieci).

Rodzice dzieci zawarli małżeństwo w 1998 r. i zamieszkali w mieszkaniu usytuowanym w domu rodziców żony. W małżeństwie dochodziło do licznych konfliktów, konfliktowe były także stosunki każdego z małżonków z teściami. W związku z doniesieniem żony o stosowaniu wobec niej przemocy, od 2006 r. wykonywanie przez małżonków władzy rodzicielskiej pozostawało pod nadzorem kuratora sądowego.

W marcu 2007 r. ojciec dzieci wyprowadził się i wkrótce (29 marca) wniósł o uregulowanie kontaktów z dziećmi. Pierwszy wniosek o ukaranie matki dzieci grzywną w kwocie 1000 zł ojciec dzieci wniósł 3.09.2007 r., bowiem nie mógł dwukrotnie zrealizować styczności z synem. Dziecko odmawiało opuszczenia z ojcem mieszkania, w którym zwykle przebywało (spotkania ze starszym dzieckiem w obu wypadkach zostały zrealizowane).

Sąd oddalił ten wniosek w postanowieniu z 25.09.2007 r. ustalwszy, że matka dzieci w terminach odbioru ich przez ojca „udostępniła” dzieci i przygotowała niezbędne ubrania (inne przedmioty), zapakowane do ich plecaków. Młodsze dziecko nie wyraziło zgody (protestowało) na pozostanie pod pieczę ojca poza miejscem stałego przebywania (nie chciało jechać z ojcem i z siostrą w zaplanowane miejsce). Sąd uznał, że matka dzieci (dłużniczka) nie utrudniała kontaktu i nie ma podstaw do ukarania jej grzywną na podstawie art. 1050 § 1 k.p.c.

Postępowanie o ustalenie kontaktów zostało zawieszono postanowieniem z 12.11.2007 r. w związku ze sprawą z powództwa męża (ojca dzieci) o separację oraz żądaniem rozwodu przez pozwaną. Dnia 12.06.2008 r. uprawomocnił się wyrok rozwodowy z 10.03.2008 r., w którym sąd orzekł o kontaktach ojca z dziećmi, a 6.10.2008 r. sąd rodzinny podjął zawieszono postępowanie o uregulowanie kontaktów ojca z dziećmi i postępowanie to umorzył 5.11.2008 r.

Kolejny wniosek ojca o nałożenie grzywny 1000 zł w celu przymuszenia wpływającego do sądu 28.08.2008 r. Zarzucał, że nie może zabierać do swego mieszkania syna, zaś do spotkań z córką poza miejscem stałego przebywania dziecka (w domu matki) nie doszło czterokrotnie, bowiem dzieci odmówiły wyjazdu. Przyczyną tego stanu rzeczy ojciec upatrywał po stronie byłej żony (presja psychiczna wobec dzieci, organizowanie lub umożliwianie im w terminach spotkań z ojcem alternatywnego, atrakcyjnego dla dzieci, spędzania czasu). Dnia 24.03.2009 r. wniosek został oddalony. Sąd uznał, że nie może zastosować art. 1051 k.p.c. i odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wypowiedzianego w uchwale SN z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08).

Sąd okręgowy w postanowieniu z 17.04.2009 r. wskutek zażalenia wnioskodawcy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, bowiem nie podzielił stanowiska zawartego w uchwale SN III CZP 75/08. Sąd okręgowy stwierdził, że „rodzic, u którego dziecko stale przebywa (bowiem sąd temu rodzicowi powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej jednocześnie regulując kontakty drugiego z rodziców z dzieckiem), nie jest osobą nieuprawnioną, w stosunku do której można żądać odebrania dziecka, zaś postępowanie uregulowane w przepisach art. 598¹–598¹³ k.p.c. dotyczy odebrania osoby

podlegającej władzy rodzicielskiej od osoby nieuprawnionej. Sąd okręgowy wyraził też pogląd, że „sprawa dotycząca realizowania kontaktów rodzica z dzieckiem nie jest sprawą dotyczącą władzy rodzicielskiej w rozumieniu art. 598¹ k.p.c. (...) Osobista styczność z dzieckiem nie jest atrybutem władzy rodzicielskiej i prawo do tego mają rodzice nawet wtedy, gdy władzy rodzicielskiej zostali pozbawieni (por. uchwałę SN z 26.01.1983 r., III CZP 46/83, OSNCP 1984/4, poz. 4). Realizacja osobistej styczności z dzieckiem może następować w różnej formie, również poprzez określenie terminów i sposobu spotkań. W związku z powyższymi ustaleniami nie można przyjąć, że osoba, która domaga się (w zakresie okresowych kontaktów z dzieckiem) respektowania ustaleń sądu zawartych w postanowieniu określającym rodzaj kontaktów, ma legitymację czynną do występowania z wnioskiem o odebranie dziecka. W przedziwnym razie prawo żądania odebrania dziecka posiadaliby również np. dziadkowie w stosunku do wykonujących władzę rodzicielską rodziców”.

Sąd okręgowy, w uzasadnieniu referowanego postanowienia, wskazał także na następujące komplikacje wynikające z przyjęcia stanowiska wypowiedzianego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08):

- wydanie, na podstawie art. 598⁶ k.p.c. postanowienia zlecającego kuratorowi przymusowe odebranie dziecka musi być poprzedzone postanowieniem, wydanym na podstawie art. 598⁵ k.p.c., określającym termin wydania dziecka przez zobowiązanego uprawnionemu,
- wydanie postanowienia art. 598⁵ k.p.c. może nastąpić po uprzednim zawiadomieniu o postępowaniu prokuratora i doręczeniu mu odpisu wniosku, dlatego żadne postanowienie regulujące kontakty, wydane w postępowaniu bez udziału prokuratora, nie mogłoby stać się podstawą do zlecenia kuratorowi przymusowego odebrania dziecka,
- osoba egzekwująca kontakty musiałaby złożyć wniosek o odebranie dziecka przed terminem konkretnego spotkania z dzieckiem z góry zakładając, że rodzic, u którego dziecko przebywa, nie zastosuje się do nakazu umożliwienia uprawnionemu kontaktowania się z dzieckiem za każdym razem,
- każde orzeczenie zlecające kuratorowi przymusowe odebranie dziecka, odnoszące się do zdarzenia przyszłego i niepewnego, jakim jest zachowanie rodzica, który ma się podporządkować nakazowi umożliwienia kontaktów, byłoby przedwczesne,
- wykonywanie orzeczeń uprawniających do kontaktów z dzieckiem wyłącznie na podstawie przepisów o odebraniu dziecka pozbawiałoby osobę uprawnioną jakiegokolwiek ochrony i sankcji wobec zobowiązanego w zakresie „terminów do kontaktowania się, które już nastąpiły i nie zostały respektowane”.

Z wymienionych przyczyn sąd drugiej instancji uznał, że w sprawie ma zastosowanie art. 1051 k.p.c. „który to przepis niewątpliwie stanowi podstawę prawną roszczenia wnioskodawcy, skoro ewidentnie wszczął on postępowanie egzekucyjne”.

Jednocześnie sąd wskazał, że do prowadzenia egzekucji konieczny jest odpis orzeczenia ustalającego kontakty z klauzulą wykonalności (art. 776 k.p.c.).

Zaskarżone postanowienie zostało uchylone dlatego, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Sąd ponownie rozpoznający sprawę powinien wezwać wnioskodawcę do przedstawienia tytułu wykonawczego, a o ile to nastąpi, powinien szczegółowo ustalić, czy, w jakim czasie, z jakich przyczyn nie doszło do kontaktów uprawnionego z dziećmi, czy matka utrudniała kontakty, czy też ich brak wynikał z przyczyn niezależnych od matki dzieci.

Dnia 20.05.2009 r. ojciec dzieci przedstawił odpis wyroku rozwodowego ustalającego kontakty z klauzulą wykonalności. Sąd ponownie rozpatrując wniosek o ukaranie matki dziecka grzywną prowadził postępowanie dowodowe. Przesłuchani zostali świadkowie na posiedzeniach sądu 20.10.2009 r. i 10.12.2009 r., ale nadal zachodziła konieczność odroczenia rozprawy w celu wezwania kolejnych świadków. W związku z chorobą sędziego kolejny termin rozprawy został wyznaczony na 15.02.2010 r. Na tym etapie znalazło się postępowanie w chwili przedstawienia akt sprawy do badania.

2.4.3. Wykonywanie orzeczenia o kontaktach na podstawie przepisów o odebraniu osoby pozostającej pod władzą rodzicielską lub opieką

2.4.3.1. Przypadek pierwszy

Strony kontaktu.

- I. Chłopiec urodzony 25.05.2004 r., uznany przez ojca.
- II. Ojciec dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze, będące przedmiotem analizy, zostało rozpoczęte 15.04.2009 r. na podstawie wniosku ojca „o przymuszenie” matki dziecka do wykonania orzeczenia regulującego kontakty ojca z dzieckiem. Pierwotnie (16.04.2009 r.) wniosek został potraktowany jako zawierający żądanie nałożenia grzywny w celu przymuszenia i sprawie nadano sygnaturę „RCo”. W dniu 25.06.2009 r. na posiedzeniu sądu wnioskodawca sprecyzował żądanie wnioskując o „nakazanie wydania i odebrania małoletniego ojcu przez matkę w terminach określonych postanowieniem, co do kontaktów z synem”.

Sąd postanowił rozprawę odroczyć do 27.07.2009 r. w celu zawiadomienia prokuratora o terminie „w związku ze zmianą dekretacji sprawy” oraz zarządził „skreślić sprawę w Co i wpisać sprawę do Nsm z wniosku o wydanie małoletniego, o terminie zawiadomić prokuratora i doręczyć odpis wniosku”.

Dnia 3.07.2009 r. do sądu wpłynęło pismo prokuratora, że zgłasza swój udział w toczącym się postępowaniu.

Dnia 27.07.2009 r. sąd wydał postanowienie nakazujące matce wydać małoletniego ojcu każdorazowo w terminach ustalonych w sprawie o kontakty VIII R Nsm X/08 postanowieniem Sądu Rejonowego z 28.05.2008 r., tj. w każdą II i IV sobotę miesiąca od godz. 10 do godz. 19, poza miejscem zamieszkania dziecka. Postanowienie to zaskarżyła matka, ale jej apelacja została odrzucona 22.09.2009 r., wskutek opóźnienia we wniesieniu opłaty.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Rodzice dziecka, uznanego przez ojca, pozostawali w konkubinacie zamieszkując wraz z rodzicami mężczyzny. Po rozpadzie ich związku matka dziecka zawarła związek małżeński z innym mężczyzną i wraz z nim wychowuje syna, którego dotyczy postępowanie, razem z dzieckiem z małżeństwa. Nie można wykluczyć, że chłopiec traktuje męża matki jako ojca. Według oświadczenia ojca, syn ojczyma nazywał tatą, a do ojca zwracał się po imieniu.

Kontakty ojca z synem miały odbywać się poza mieszkaniem matki dziecka. To było przedmiotem konfliktu, bowiem matka dopuszczała do spotkań ojca z dzieckiem w swoim mieszkaniu twierdząc, że chłopiec nie chciał wyjść z ojcem i towarzyszącą mu każdorazowo matką (babcią dziecka), bowiem bał się, że nie zostanie ponownie odprowadzony do matki. Wnioskodawca i jego matka, słuchana jako świadek w sprawie, byli przeświadczeni, że protest dziecka przed wyjściem z domu wynikał z negatywnego nastawienia go do ojca przez matkę i jej nową rodzinę. Wskazywali na brak intymności podczas spotkania (otwarte wszystkie drzwi w mieszkaniu, obecna, a nawet stojąca w drzwiach pomieszczenia, w którym przebywało dziecko, matka dziecka, jej mąż i teściowa, źle ukryta kamera nagrywająca przebieg spotkania). Twierdzili, że chłopiec jest zastraszony, nie chce okazać akceptacji odwiedzającym obawiając się negatywnej reakcji ojczyma. Za zachowanie dziecka winili jego matkę. Przedmiotem dodatkowego konfliktu było niewywiązywanie się przez wnioskodawcę z obowiązku alimentacyjnego (świadczenia wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny).

Można domyślać się, że rodzice dziecka, negatywnie nastawieni wobec siebie, starali się wzajemnie udokumentować niewłaściwe postawy (ojciec spisywał protokoły z każdego spotkania lub braku spotkania, matka usiłowała mieć synka w zasięgu wzroku oraz dbała, by zawsze podczas wizyt byłego partnera w mieszkaniu były osoby trzecie).

W uzasadnieniu apelacji (która została odrzucona) matka dziecka informowała sąd o udziale jego ojca (uprawnionego do styczności z synem) w handlu narkotykami, a nawet domniemanym zatrzymaniu go z tego powodu.

W aktach sprawy (dokumentujących jej stan do 22.09.2009 r.) brak informacji o wykonaniu orzeczenia sądu.

2.4.3.2. Przypadek drugi

Strony kontaktu.

I. Chłopiec urodzony 21.04.2003 r., pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód.

II. Ojciec dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze, będące przedmiotem analizy, zostało rozpoczęte 15.04.2009 r. na podstawie wniosku ojca „o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej”.

Prokurator, zawiadomiony o sprawie poinformował sąd, że nie zgłasza swego w niej udziału.

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Rodzice dziecka byli małżeństwem, które zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z 18.08.2008 r. Postępowanie rozwodowe było długotrwałe. Na czas jego trwania sąd powierzył bezpośrednią pieczę nad synem matce oraz zabezpieczył kontakty ojca w orzeczeniu z 18.05.2007 r. Równoległe toczyły się inne postępowania dotyczące małżonków, w tym sprawa karna przeciwko ojcu dziecka o znęcanie się psychiczne nad żoną i synem.

Przez cały czas ojcu nie udawało się zrealizować kontaktów z synem. Matka wyprowadziła się z dzieckiem ze wspólnego mieszkania. Początkowo wynajmowała mieszkanie w W., które było wskazane jako adres dla doręczeń. Zlecony kuratorowi rodzinnemu wywiad o sytuacji w rodzinie, a następnie nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej i – ostatecznie – odebranie dziecka w celu wykonania orzeczenia o kontaktach z ojcem nie zostały wykonane, bowiem kurator nie zastawał w tym mieszkaniu matki i syna. Ostatecznie ustalił, że tam nie przebywają. Przez pewien czas matka z dzieckiem przebywała u swojej matki w innym województwie, co nawet spowodowało uznanie się przez sąd w W. za niewłaściwy i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w O. Sąd wskazany (a także miejscowa Policja) ustalił, że dziecko nie przebywa na terenie poddanym jego właściwości miejscowej, ale w W., w wynajmowanym mieszkaniu. Z przytoczonych danych wynikało, że nadal właściwy jest Sąd w W. Pod wskazanym adresem, a także dwoma innymi, matka i dziecko nie przebywali. Sąd w celu ustalenia miejsca ich pobytu zastosował art. 598³ k.p.c. Zwracał się do placówek Policji w miejscach prawdopodobnego pobytu matki i dziecka, placówek, w których dziecko mogło realizować obowiązek szkolny (w zakresie klasy „0” a następnie pierwszej), a także zażądał ustalenia miejsca pobytu przez Policję. Ostatecznie okazało się, że matka z synem przebywa w Domu Samotnej Matki w G.

2.4.3.3. Przypadek trzeci (oddalenie wniosku)

Strony kontaktu.

- I. Pochodzący z małżeństwa chłopiec urodzony 17.12.1997 r.
- II. Ojciec dziecka.

Postępowanie wykonawcze.

Postępowanie wykonawcze będące przedmiotem analizy zostało rozpoczęte 27.08.2009 r. przed sądem rejonowym, „RCo”, na podstawie wniosku ojca, „o egzekucję kontaktów z małoletnim”. Sposób kontaktów został ustalony w postanowieniu sądu okręgowego z 16.04.2007 r.

Wnioskodawca żądał ukarania matki dziecka grzywną w wysokości 2000 zł, zasądzenia zwrotu kosztów przejazdu na spotkania z synem z miejsca swego zamieszkania do miejsca przebywania dziecka (ojciec mieszka w centralnej Polsce, dziecko w południowo-zachodniej) oraz zwrotu kosztów postępowania. Podczas posiedzenia sądu rozszerzył żądanie wnosząc o zasądzenie 5000 zł tytułem poniesionych w ciągu 4 lat kosztów przejazdów na spotkania z synem.

Sąd rejonowy z siedzibą właściwą z uwagi na miejsce zamieszkania ojca, w postanowieniu z 4.09.2009 r. z sygn. „RCo” uznał się za niewłaściwy i przekazał

sprawę do sądu rejonowego z siedzibą właściwą z uwagi na miejsce zamieszkania dziecka i jego matki, gdzie toczyła się pod sygnaturą „Nsm”. Sąd zawiadomił o wniosku prokuratora, który jednak nie stawił się na posiedzenie.

Dnia 2.11.2009 r. do tego sądu wpłynął wniosek ojca o przekazanie sprawy do prowadzenia sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji. W uzasadnieniu wskazywał on na przewlekłe prowadzenie przez sąd rejonowy innych postępowań związanych z realizacją kontaktów (12 miesięcy i 6 miesięcy) oraz sprawowaniem przez kuratora rodzinnego nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez matkę dziecka. Wniosek ten został oddalony w postanowieniu sądu rejonowego z 3.12.2009 r.

Podczas postępowania rozwodowego, rozpoczętego w 2005 r., które prawdopodobnie nie zakończyło się prawomocnym orzeczeniem, w postanowieniu z 16.04.2007 r., został ustalony sposób kontaktowania się ojca z synem, utrudniony z przyczyn obiektywnych (odległe miejsca ich stałego pobytu). Poza dokładnie określonymi dniami świątecznymi i miesiącem wakacji, ojciec został uprawniony do spędzania z dzieckiem, poza mieszkaniem matki, weekendu pierwszego, trzeciego i piątego tygodnia każdego miesiąca.

Według twierdzeń ojca, gdy przybywał na spotkanie zastawał drzwi zamknięte, nie był wpuszczany do mieszkania, a matka odmawiała wydawania dziecka nie podając przyczyny. Według twierdzeń matki, nie utrudniała kontaktów, ale nie jest w stanie przełamać niechęci syna do spotkań z ojcem. Matka twierdziła też, że mąż nie przestrzegał terminów spotkań. Pomiędzy lipcem 2008 r., a dniem złożenia wniosku w niniejszej sprawie (koniec października 2009 r.) był po syna w jej mieszkaniu tylko raz (20.06.2009 r.) i to w asyście policji. Killakrotnie spotykał się z dzieckiem na terenie szkoły. Według oceny matki, syn boi się spotkań z ojcem, a jego przybycie w asyście policji jest dla dziecka źródłem przeżyć, które wymagają pomocy psychologicznej (matka wnosiła o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej i zakazanie mu kontaktów z dzieckiem). W celu uwiarygodnienia swojego stanowiska przedstawiła opinię ROD-K, opinię psychologiczną, opinię Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

W opinii ROD-K, przygotowanej na potrzeby postępowania o rozwód, znalazła się charakterystyka małżonków. Wymieniono następujące cechy męża (wnioskodawcy w opisywanej sprawie): „egocentryczny, dominujący, roszczeniowy, uparty, emotywny”.

W opinii psychologicznej, przygotowanej w toku prowadzenia postępowania przygotowawczego w innej sprawie, wskazano na decyzję chłopca niespotykania się z ojcem, jako wynikającą między innymi z „irracjonalnego zachowania się ojca, które można podsumować «im bardziej stara się o miłość swego syna, tym bardziej syn się od niego oddala» (...) Podczas przesłuchania nie zauważono przejawów konfabulacji, ani wzmoczonej podatności na sugestie (...) zeznania świadka spełniają kryteria psychologicznej wiarygodności”.

Z opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej wynika, że matka zwróciła się o pomoc, bowiem małoletni wyrażał „silną niechęć i lęk przed kontaktami ze swoim ojcem”. Przyczyną tego okazały się dominujące u chłopca „przykre odczucia związane z opisywaniem negatywnych zachowań taty, zwłaszcza wobec mamy”. W postanowieniu z 8.02.2010 r. wniosek ojca został oddalony. Orzeczenie to nie zostało uzasadnione.

Na marginesie należy zauważyć, że 2.12.2009 r. ojciec wystąpił o stwierdzenie przewlekłości postępowania w relacjonowanej sprawie. Sąd Okręgowy w O. oddalił skargę w postanowieniu z 17.02.2010 r. (II S 1/10).

Informacje dotyczące stanu faktycznego sprawy.

Małoletni pochodzi ze związku małżeńskiego zawartego w 1993 r. Po zawarciu małżeństwa rodzina zamieszkiwała w N. w mieszkaniu żony (matki chłopca, którego dotyczy relacjonowane postępowanie). Z uwagi na zmianę pracy przez męża mieszkanie to zostało sprzedane i rodzina zamieszkała w S. nabywając tam mieszkanie objęte małżeńską wspólnością majątkową. W czasie trwania sprawy o kontakty z dzieckiem podział majątku nie został dokonany. Separacji faktycznej towarzyszyło przeniesienie się żony z małoletnim synem do N. w lipcu 2006 r. Wynajmuje tam kawalerkę.

Rozkład pożycia małżeńskiego rodziców małoletniego był długotrwały. Co najmniej od 2004 r. towarzyszyły mu konflikty, liczne choroby żony (w tym choroba afektywna dwubiegunowa) i okresowe nadużywanie przez nią alkoholu (co zapewne było reakcją na sytuację w związku i chorobę). Jest rencistką z powodu wielu schorzeń. Z akt wynika opinia, że mimo chorób matka wywiązywała się z obowiązków wychowawczych, a dobro dziecka nie było poważniej zagrożone wskutek jej problemów zdrowotnych i emocjonalnych. Z danych zawartych w opinii ROD-K, sporządzonej w sprawie rozwodowej, wynika, że mąż od dłuższego czasu nie okazywał żonie należnego szacunku. Był dominujący, kontrolował wydatki (żona nie pracowała zawodowo po urodzeniu, w wieku 43 lat, syna), a jednocześnie, z uwagi na obowiązki zawodowe, w ograniczonym zakresie uczestniczył w codziennym życiu rodziny. Do konfliktów (także z aktami agresji) dochodziło często w obecności dziecka. Chłopiec identyfikował się z matką i zajmował postawę chroniącą ją przed ojcem. Te wspomnienia zapewne przesądziły o jego niechęci do utrzymywania styczności z ojcem stwierdzonej w powoływanych opiniach.

2.5. Ocena realizacji kontaktów w zbadanych sprawach

W zbadanych sprawach wnioskodawcy oczekiwali interwencji sądu stwierdzając w poszczególnych przypadkach niezrealizowanie od 1 do 20 spotkań, do których byli uprawnieni. Niekiedy nie miało dla nich znaczenia, z jakiej przyczyny spotkanie z dzieckiem się nie odbyło i zwracali się o interwencję sądu także, gdy była to przyczyna obiektywna (np. obłożna choroba dziecka). Były też sprawy, w których przeszkody napotymane przez wnioskodawców w realizacji uprawnień do kontaktów z dziećmi były trudne lub niemożliwe do przezwyciężenia, a stan taki trwał wiele miesięcy, a nawet lat. Dokonując ogólnej oceny stopnia realizacji kontaktów w zbadanych sprawach (na podstawie zawartości akt nadesłanych do badania) można wyróżnić dwie grupy przypadków:

- pierwszą grupę przypadków stanowią sprawy, w których – mimo przeszkód lub nie dojsca do skutku poszczególnych spotkań – **uprawnieni – co do zasady – realizowali swoje uprawnienia;**
- druga grupa przypadków to sprawy, w których, **mimo interwencji sądu, de facto spotkań nie było** lub odbywały się na tyle sporadycznie, że nie mogły zagwarantować podtrzymania więzi rodzinnych.

Stosując uogólnienia i pewne uproszczenia można podjąć próbę wskazania głównych przyczyn określonego stanu rzeczy.

W pierwszej grupie spraw (uprawnieni realizujący kontakty), aż w 42,3% przypadków nie było możliwe wskazanie głównej przyczyny zadawalającej sytuacji. Zapewne w rodzinie nie było bardzo poważnego, nieprzewidywalnego konfliktu osoby uprawnionej do kontaktów i sprawującej pieczę nad dzieckiem. „Strony” zachowywały powściągliwość w demonstrowaniu negatywnych emocji wobec siebie, dzieci nie sprzeciwiały się spotkaniom lub chciały się spotykać.

W pozostałych sprawach z omawianej grupy przypadków można było dostrzec jedną przyczynę, zdecydowanie ważniejszą od pozostałych, dzięki której do spotkań z dzieckiem dochodziło, a należały do nich:

- żądanie ukarania grzywną osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem (25%),
- obecność kuratora sądowego podczas wszystkich spotkań z dzieckiem (14,3%),
- ukaranie grzywną (7,2%),
- inna, jedna dominująca przyczyna, np. zdecydowane stanowisko dzieci, zwłaszcza nieco starszych, domagających się spotkań (7,2%),
- brak konfliktu pomiędzy rodzicami dziecka (3,5%)²⁴.

Jak z powyższego wynika, częściej niż w co trzecim przypadku (32,2%) ukaranie grzywną lub zagrożenie jej orzeczeniem na wypadek dalszego utrudniania kontaktów miało znaczenie przesądzające – wymuszające pożądane zachowanie osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem.

Główne przyczyny braku kontaktów, mimo zastosowania różnych środków przez sąd (np. grzywna, udział kuratora w realizacji kontaktów) były następujące:

- postawa zobowiązanego, który niezależnie od zrealizowanych lub prawdopodobnych „sankcji” był zdeterminowany, aby do spotkań uprawnionego z dzieckiem nie doszło (43,3%)²⁵,
- postawa dziecka – zdecydowanie sprzeciwiającego się kontaktom, zachowującego się podczas spotkań w sposób niewłaściwy, ignorujący uprawnionego, ale także arogancki bądź roszczeniowy (20%)²⁶,
- inne, poza wymienionymi, zindywidualizowane przyczyny zaistniałej sytuacji (15%)²⁷,
- postawa osób, z którymi mieszka dziecko i osoba sprawująca nad dzieckiem pieczę – dziadkowie, partner rodzica (8,3%),
- zła postawa uprawnionego do kontaktów (6,5%),
- bierność uprawnionego (6,7%).

²⁴ Chodziło przykładowo o takie sytuacje, gdy brak spotkania będący przyczyną wszczęcia postępowania został wyjaśniony, rodzice dziecka (np. rozwiedzeni) postępowali wobec siebie lojalnie i dostrzegali potrzebę kontaktów, a także nie było między nimi innych sporów (w szczególności o alimenty należne dziecku od uprawnionego do kontaktów).

²⁵ Przyczyny takiej postawy były różne: nienawiść do uprawnionego, głębokie przeświadczenie, że uprawniony krzywdzi (lub może skrzywdzić) dziecko (np. w przypadku podejrzenia o molestowanie seksualne lub zachowania na jego pograniczu), pragnienie przywiązania dziecka do aktualnego partnera życiowego.

²⁶ W części tych przypadków zapewne miał miejsce „zespół wyalienowanego rodzica”, tzw. PAS (*Parental Alienation Syndrome*). Por. A. Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa 2010, s. 71; T. Justyński, *Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym*, Warszawa 2011, s. 211.

²⁷ Np. długa przerwa w kontaktach spowodowana trudną do akceptacji dla dziecka przyczyną, taką jak pobyt rodzica w zakładzie karnym, wspomnienia jego zachowania z przeszłości wobec dziecka lub osoby bliskiej, choroba psychiczna uprawnionego.

Wyniki badania wskazują na doniosłość roli „przymusu majątkowego”, jako środka sprzyjającego zmianie postawy osoby utrudniającej uprawnionym do kontaktów z dzieckiem realizację kontaktów. Świadczy o tym zdecydowany brak akceptacji przez sądy powszechne dla wykładni dotychczas obowiązującego prawa zaproponowanej w uchwale Sądu Najwyższego z 28.08.2008 r. (III CZP 75/08). Wyrażał się on w zastosowaniu (aż w 81% zbadanych spraw) przepisów o postępowaniu egzekucyjnym umożliwiającym zagrożenie grzywną lub jej orzeczenie.

Ustalono, że większość rodziców dzieci, których dotyczyły sprawy o kontakty (85,4% matek oraz 92,7% ojców) miało własne dochody (wynagrodzenia za pracę, renty i emerytury, dochody z działalności gospodarczej). Co do zasady więc możliwe byłoby zastosowanie wobec nich „sumy przymusowej” w przypadkach naruszenia obowiązków wiążących się z wykonywaniem kontaktów.

Badanie nie wykazało, jaki był poziom dochodów osób sprawujących pieczę nad dziećmi i osób uprawnionych do kontaktów. Można jednak domniemywać, że w większości dochody te były niższe od średniej krajowej. Domysł taki jest oparty na informacjach pochodzących od osób, którym sądy wymierzyły grzywnę (zagroziły wymierzeniem grzywny) oraz na przypadki rezygnacji z udziału kuratorów sądowych w spotkaniach z dziećmi (cenionego przez zainteresowanych) z przyczyn finansowych. Dolegliwość majątkowa zapewne będzie dla takich osób odczuwalna i mogą podejmować działania w celu jej uniknięcia, co powinno (choć nie jest to pewne we wszystkich stanach faktycznych) skłaniać także do należytego wykonywania orzeczenia o kontaktach.

Można przewidywać, z wysokim prawdopodobieństwem, że zagrożenie zasądzenia „sumy przymusowej” będzie antagonizowało część rodziców w stosunku do siebie, a to będzie pogłębiało zagrożenie dobra dzieci, których dotyczą kontakty.

Przy wszystkich rozstrzygnięciach dotyczących kontaktów wskazane jest wykorzystywanie terapii rodzinnej i mediacji. Sankcja o charakterze majątkowym powinna być traktowana jako ostateczność, choć niewątpliwie w stosunku do części zobowiązanych okaże się podstawowym środkiem oddziaływania.

Summary

Elżbieta Holewińska-Łapińska – *Exercise of the right to contacts with children*

This paper presents the results of an examination of files of 100 cases pending before randomly selected courts, in which the enforcement proceedings concerning a judgment or settlement in the matter of contacts with a child were in progress in 2009 and 2010, regardless of the date when they were initiated. In that period, there were controversies as to whether to apply provisions of the Code of Civil Procedure on enforcement of non-pecuniary performances or (according to the standpoint of the Supreme Court expressed in its resolution of 28 Aug. 2008, III CZP 75/08, OSNC 2009/1, para. 12) provisions on the proceedings regulated in Art. 5981 and subs. of CCP. Examination of the files showed that 81% of cases were heard as enforcement proceedings.

On 26 May 2011, a law to amend the Code of Civil Procedure was enacted (official journal Dz. U. No. 144, item 854). Enforcement of a judgment concerning contacts, in accordance with the new state of law, is governed by guardianship proceedings, while the basic measure to ensure the desired behaviour of the person in whose direct care the child is, said person

being obliged to allow such contacts, and the person entitled to contacts is the award of a sum of money which sum, in case of infringement of the duty by either person, is paid by said person to the other "party".

In all likelihood, after the amendments to the law, the typical facts of the cases will not change. In the examined cases, persons requesting help in achieving contacts with the children were fathers (85%), mothers (10%), grandparents (5%). Considering that 85.4% of mothers and 92.7% of fathers had their own income, it would be possible to apply the "mandatory" sum in respect of them, although it could be anticipated that this would deepen the conflict within the family, which conflict is the main reason for violating the arrangements relating to contacts with the child. An assessment of the effectiveness of the new laws will require another analysis of the practice of enforcing child contact judgments, for which the present study should provide comparative material.